

S. Olszowski i przywódców NRD

I sekretarz Komitetu Centralnego SED Erich Honecker przyjął w piątek w Berlinie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego.

W rozmowie, która upłynęła w atmosferze braterskiej przyjaźni, wysoko oceniono pomyślny rozwój stosunków między obiema bratnimi partiami i obydwojoma sąsiadującymi krajami, a także wyrażono m. in. przekonanie, że IX Zjazd SED i VII Zjazd PZPR stworzą nowe impulsy w kierunku pogłębienia braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach między NRD i Polską.

W tym samym dniu S. Olszowski przyjął też przewodniczący Rady Ministrów NRD Horst Sindermann. (PAP)

W Bundesracie

Chadecka opozycja przedkłada zastrzeżenia do porozumień z PRL

W piątek Bundesrat — izba parlamentu zachodnioniemieckiego, w której zasiadają przedstawiciele krajów związkowych — rozpatrywała przesłany jej do rozpatrzenia przez rząd RFN projekt ustawy ratyfikacyjnej umowy o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, uzgodnionej w Helsinkach między I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem i kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem, a podpisanej 9 października w Warszawie przez ministrów spraw zagranicznych PRL i RFN.

W wystąpieniu uzasadniającym wniosek rządu minister spraw zagranicznych Hans Dietrich Genscher przedstawił racje państwowe RFN, przemawiające za ratyfikacją tej umowy zwracając zarazem uwagę na ścisły związek między porozumieniem w tej sprawie, a innymi porozumieniami polsko - zachodnioniemieckimi, których Bundesrat nie rozpatruje. Cały kompleks umów podpisanych w Warszawie skutkuje oczyszczeniu stosunków między Polską i RFN od obciążeń przeszłości i zwróceniu się z większą niż dotychczas energią ku przyszłości.

Kraje rządzone przez CDU i CSU przedłożyły wspólny wniosek, w którym w 11 punktach prezentują litanię zastrzeżeń nie tylko do porozumienia o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, ale i do pozostałych. Poprzedza je ogólnikowa deklaracja na temat pragnienia chadeckich rozwijania dobrych stosunków z Polską. Jej słowa kon-

W Piotrkowie Tryb. i Toruniu

Wojewódzkie Konferencje PZPR

7 bm. obradowały przedzjazdowe wojewódzkie konferencje PZPR w Piotrkowie Trybunalskim i Toruniu.

Głównym nurtem konferencji w Piotrkowie Trybunalskim była troska o osiągnięcie coraz wyższej jakości pracy i dalszą poprawę warunków życia społeczeństwa. W obradach uczestniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Zieliński. Pełne wykorzystanie zainwestowanych środków, kwalifikacji, doświadczenia i zapasów ludzki dla wykonywania zadań społecznych i gospodarczych najbliższych lat — te sprawy dominowały na konferencji PZPR w Toruniu. W obradach wziął udział kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jacek Maciszewski.

Dokonano wyboru delegatów na VII Zjazd partii. Konferencje wybrały wojewódzkie instancje partyjne. (PAP)

Centralne uroczystości z okazji 58 rocznicy Wielkiego Października w Kraju Rad

Defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy

Na odświętnie przybranym Placu Czerwonym w Moskwie odbyły się w piątek centralne uroczystości z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin, inni przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, weterani KPZR, przodownicy pracy, znani działacze nauki i kultury, kosmonauci, korpus dyplomatyczny akredytowany w Moskwie. Wśród gości zagranicznych obecny był I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan.

Punktualnie o godz. 8 czasu warszawskiego w odkrytym samochodzie wjechał na Plac minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko. Po odebraniu raportu od dowodzącego

go defiladą gen. płk. Władimira Goworowa, marszałek pozdrowił żołnierzy.

Andriej Greczko w wygłoszonym przemówieniu oświadczył m. in.: „Radzieckie siły zbrojne, wyposażone w najlepszy sprzęt bojowy, czujnie i pewnie stoją na straży zdobyczy Wielkiego Października. Żołnierze radzieccy poświęcają wszystkie siły i wiedzę wielkiej sprawie służenia Ojczyźnie socjalistycznej i są zawsze gotowi, w bojowym sojuszu z żołnierzami bratnich państw Układu Warszawskiego, spełnić swój obowiązek patriotyczny i internacjonalistyczny”.

Po przemówieniu ministra obrony rozbrzmiał salut artyleryjski. Orkiestra wojskowa odegrała hymn Związku Radzieckiego, a następnie rozpoczęła się uroczysta defilada.

Po defiladzie wojskowej odbyła się druga część uroczystości — potężna manifestacja mas pracujących. Szli przedstawiciele wszystkich pokoleń 7,5 milionowej metropolii, wysłannicy starych robotniczych dzielnic, które zapisały się w wydarzeniach Rewolucji 1905—

1907 r. i w epoce Wielkiego Października, mieszkańcy nowych, nieustannie rozrastających się osiedli Moskwy, ubiegającej się



o miano wzorowego miasta komunistycznego.

Stolica ZSRR zaprezentowała bogaty potencjał przemysłowy, znakomity dorobek naukowy i kulturalny, dalekosieźne perspektywy rozwoju, patriotyzm w podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań przedzjadowych. Zmierzają one do

Dokończenie na str. 2

Rozkaz Ministra Obrony ZSRR

Z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko wydał rozkaz, w którym pozdrawia żołnierzy radzieckich.

Z okazji 58 rocznicy Rewolucji Październikowej minister obrony ZSRR rozkazał oddać 7 bm. saluty artyleryjskie w Moskwie, stolicach republik związkowych i w miastach — bohaterach. (PAP)

Partyjno-rządowa delegacja DRW przybywa do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL 8 bm. przybywa do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja Partii Pracujących Wietnamu i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC PPW Le Duanem.

Zapowiedziane w trakcie wizyty spotkania i rozmowy przywódców naszego kraju z wietnamskim gościem służą

będą dalszemu umacnianiu braterskich więzi obu narodów, opartych o trwałą podstawę internacjonalizmu proletariackiego.

W trakcie kilkudniowego pobytu w Polsce wietnamski gość odbędzie krótką podróż po kraju. Zapowiedziane zostało również uroczyste spotkanie przyjaźni delegacji z ludnością stolicy.

Wizyta wietnamskich przyjaźni będzie kolejną okazją do zamyślenia nad wspólnym losem — zjednoczył wszystkie siły pokoju i postępu w wielkiej akcji poparcia i pomocy dla sprawy Wietnamu.

W tej walce naród wietnamski znajdował potężne oparcie we wszechstronnej pomocy i konsekwentnym działaniu na arenie międzynarodowej Związku Radzieckiego i innych państw wspólnoty socjalistycznej.

W wieloletniej walce narodu wietnamskiego, przeobraziła jego czołowa rewolucyjna siła — Partia Pracujących Wietnamu. Partia, którą założył i przez wiele lat prowadził wybitny rewolucjonista i patriota, pierwszy prezydent Wietnamu Ho Chi Minh. Pod przewodnictwem PPW patriotyczna postawa narodu zespolała została z rewolucyjną świadomością klas pracujących.

Dziś, po odzyskaniu niezawisłości i pokoju, Partia Pracujących Wietnamu jest przewodnią siłą w odbudowie i programie rozwoju swego kraju. To nowe dzieło — powiedział niedawno w czasie obchodów 30-lecia DRW premier Pham Van Dong — wymaga od nas wszechstronnego umocnienia przyjaźni i współpracy z krajami socjalistycznymi w imię wspólnych ideałów w budowie socjalizmu i komunizmu.

Rocznica ta przypomina, że w minionym 30-leciu powstały żywe kontakty polsko - wietnamskie w różnych dziedzinach życia. Polsko

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: defilują wojska radzieckie na Placu Czerwonym w Moskwie

Fot. — CAF

W Warszawie

Spotkanie w ambasadzie radzieckiej

W piątek, z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim i prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

Wśród gości obecni byli przedstawiciele różnych środowisk zawodowych, reprezentanci nauki i kultury, generacja WP, działacze społeczni. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Pod znakiem dialogu

Jeden z działaczy partyjnych szczebla wojewódzkiego, wypowiadając się w „Trybunie Ludu” na temat pracy wśród ludzi w zmiennej strukturze administracyjnej, stwierdził, iż najchętniej organizuje się spotkania w różnych środowiskach, zwłaszcza kameralne, bo na takich dyskusjach bywa bardziej otwarta. Chcielibyśmy — powiedział — doprowadzić do zlikwidowania istotnej bariery tłumiącej szczerze wypowiedzi, to jest pokutującego przekonania, że mówić można wyłącznie rzeczy słuszne. To sprawia, że jakiś tam obszar spraw pozostaje niespenetrowany.

Kto uważnie wysłuchał w radiu czy telewizji relacji z kilku już do tej pory spotkań Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, z przedstawicielami licznych środowisk, ten znalazł potwierdzenie tego, że przebiegają one właśnie pod znakiem obustronnie szczerego dialogu. W mijającym tygodniu jednym z przykładów tego było spotkanie przywódców partii i rządu z kobietami Łodzi.

Jedną z cech charakterystycznych wypowiedzi i pytań wygłaszanych na tych spotkaniach jest rozpatrywanie ich na tle osiągnięć minionego pięciolecia. To zrozumiałe, bo to czego teraz dorobiliśmy się wspólną pracą jest przecież większe niż kiedykol-

wiek w historii Polski Ludowej. Równie zrozumiałe jest to, że na tle dużych osiągnięć jeszcze dokuczają ludziom zjawiska, które musimy rozwiązywać. Istotne przy tym, że zjawiska te są przedmiotem dialogu, zarówno przedstawicieli środowisk, jak i przywódców partii i rządu. Dał temu w Łodzi dobitny wyraz Edward Gierek, stwierdzając: — Jesteśmy na bieżąco informowani o wszystkich brakach, jakie występują w gospodarce naszego kraju, jakie występują w życiu naszego narodu. Jesteśmy dokładnie poinformowani i o tym, że tu i ówdzie brakuje takich czy innych artykułów czy asortymentów, że wciąż jeszcze występują kłopoty w gospodarce komunalnej. I choć może to wydawać się dziwne, choć może się sądzić, że takimi drobiazgami to oni w Warszawie się nie zajmują, zapewniam Was, że się nimi zajmujemy, że my o tych wszystkich sprawach wiemy.

Słowa te świadczą, że dyskusja przed VII Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest dialogiem obejmującym dosłownie wszystkie dziedziny życia, otwartym i szczerym; że zasada sprawnego i dokładnego przepływu informacji nie tylko z góry na dół, ale i z dołu do góry funkcjonuje dobrze.

Dialog przedzjadowy pomaga dokonać wyboru tego, co jest najbardziej pilne i najbardziej społeczeństwu potrzebne. Głównym jego hasłem jest postulat poprawy jakości pracy i tym samym jakości naszego życia.

Nie ma chyba człowieka, który nie chciałby lepiej żyć. Rzecz w tym, że lepiej żyć znaczy jednocześnie lepiej pracować. Jest to współzależność nierozłączna i konieczna. Stąd też wynika apel I Sekretarza Komitetu Centralnego partii wygłoszony na łódzkim spotkaniu o to, by w imię polepszenia jakości pracy i życia krytykować każde niedociągnięcie w naszym życiu, każdy przejaw marnotrawstwa i złej woli. Warte powtarzania aż do skutku jest powiedzenie Edwarda Gierka, że trzeba doprowadzić do tego, aby ten kto produkuje dany towar sam chciał go kupić. Aby chciał nosić te koszule, ubrania czy buty, które wytworzył. Inaczej mówiąc, byłoby dobrze, gdyby nikt nikomu nie darował żadnego uchybienia w wykonaniu dobrej jakościowo produkcji.

Optymistyczne, że w przedzjadowym dialogu uświadamiamy to sobie. Prowadzi to bowiem w jednym kierunku: korzystnym dla pracującego społeczeństwa.

Osiągnięcia bieżącego pięciolecia, w którym strategia dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego, zainicjowana przez partię dobrze zdała egzamin, dają pewność, iż obrana droga jest słuszną. Jest taka, jakiej potrzebuje państwo i oczekuje społeczeństwo.

TADEUSZ KACZMAREK

Na właściwym miejscu

Porównajmy. Z jednej strony osiągnięliśmy w kończącym się 5-leciu przyrost majątku trwałego 2-krotnie większy od uzyskanego w latach 1966-70; w tym ponad 60-procentowy przyrost wartości majątku produkcyjnego w przemyśle, przy czym jego produkcja podniosła się o 73 procent. Z drugiej strony — zatrudnienie w gospodarce społecznej wzrosło w okresie 1971-75 o 19 procent chociaż w liczbach bezwzględnych jest to wielkość bardzo duża, bo sięgająca 1,8-1,9 mln osób, to jednak samo to zestawienie jest jednoznaczne. Świadczy, że w coraz poważniejszym stopniu opieramy nasze programy rozwojowe o wydajność pracy, o nową technikę, o udoskonalenia organizacyjne, słowem o to, co nazywamy czynnikami intensywnymi. Te zaś zależą w decydującej mierze od poziomu kadr i prawidłowego wykorzystania ich kwalifikacji.

Badania wykazują, że jeżeli np. w 1958 roku aż 32 procent zatrudnionych nie miało wykształcenia podstawowego, to w 10 lat później — już tylko 16 procent a w bieżącym roku — zaledwie 10 procent. W zasadzie prawie wszyscy przystępujący obecnie do pracy, ukończyli co najmniej szkoły podstawowe. O stałym wzroście poziomu naszych kadr świadczy i takie oto dane: przy wspomnianym zwiększeniu przeciętnego zatrudnienia w tej 5-lacie ogółem o 19 procent liczba pracowników z wykształceniem wyższym wzrosła o 40 procent, ze średnim wykształceniem zawodowym — o przeszło połowę, ogólnym — o jedną czwartą. Jeszcze większe zmiany w tej dziedzinie przewidywane są w nadchodzącym 5-leciu.

Tak więc systematycznie rosną i będą rosły kwalifikacje i umiejętności naszych kadr. Po to jednak, aby proces ten przynosił maksymalne korzyści, niezbędne jest właściwe nim gospodarowanie. Chodzi o to, aby ludzie dobrze przygotowani w określonych zawodach, mogli całą swoją wiedzę przeznaczyć na wykonywanie prac twórczych, efektywnych, potrzebnych gospodarce, a nie zajmowali się papierkową biurokracją. Zasada: każdy pracuje na właściwym miejscu — musi zdecydowanie dominiować we wszystkich zakładach i branżach. (PAP)

Skomplikowana sytuacja w Bangladeszu

Gen. Z. Rahman przejął władzę

Sytuacja w Bangladeszu ponownie się skomplikowała, a fragmentaryczne informacje napływające z Dhaki, nie dają pełnego obrazu szybko rozwijających się wydarzeń.

Bangladesz od poniedziałku jest widownią zawziętych rozgrywek o władzę między ugrupowaniami o różnych poglądach politycznych, a w szczególności o śmierci szefa Muddura Rahmana, a wyższymi oficerami.

Radio stołeczne podało, że tydzień mieszkańców Dhaki gromadzą wity „bohaterki powrotu” Rahmana. (PAP)

Posiedzenie rządu

Kolejne aresztowania w Hiszpanii

Władze hiszpańskie wzmagają represje wobec przeciwników reżimu frankistowskiego. W całym kraju dokonywane są aresztowania osób podejrzanych o przynależność do partii politycznych i organizacji. W Madrycie, Barcelonie i La Corunie w ciągu ostatnich dni aresztowano ponad 45 osób.

W piątek odbyło się posiedzenie rządu hiszpańskiego. Obradom przewodniczył tymczasowy szef państwa książę Juan Carlos. Jak podają agencje prasowe omawiano przede wszystkim problemy Sahary Zachodniej. (PAP)

forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, która ma się rozpocząć w najbliższy wtorek.

Rozmowy A. Sadat — H. Wilson

W piątek rano prezydent Egiptu A. Sadat i premier W. Brytanii H. Wilson rozpoczęli oficjalne rozmowy.

Krótko

W piątek poświęcone głównie rozwojowi współpracy gospodarczej przez myślowej między obu krajami oraz ewentualnym zakupem broni brytyjskiej przez Egipt.

J. Allon w Holandii

Do Holandii przybył, w piątek z 4-dniową wizytą oficjalną izraelski minister spraw zagranicznych.

Zakończenie procesu w Patras

W Patras zakończył się proces grupy policjantów oskarżonych o torturowanie osób cywilnych w okresie 7-letnich rządów junty greckiej zakończonych w ubiegłym roku. 12 oskarżonych skazano na kary więzienia do 6 lat i 8 miesięcy.

WSPÓŁPRACA Z NRD W DZIEDZINIE INFORMACJI

Zorganizowaną przez Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie oraz podobny Ośrodek Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, wystawę „Informacja naukowo-techniczna w NRD” otwarto wczoraj w poznajskim Domu Technika. Zapoznała ona z budową i funkcjonowaniem systemu informacji, prezentując różnorodne techniki i urządzenia szeroko stosowane w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Ekspozycja służyć ma dalszemu doskonaleniu dwustronnej współpracy. Wystawę można zwiedzać do 11 bm. (pik)

FESTIWAL FILMOWY W KATOWICACH

W Katowicach ogłoszone zostały wyniki VI Międzynarodowego Festiwalu Filmów Dydaktycznych i Naukowo-Technicznych. Spośród przesłanych 70 filmów konkursowych nagrodę Grand Prix jury przyznało filmowi „Zaśnięcie słońca 73” w reżyserii Gilberta Dassouville (Francja). (PAP)

Defilada w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

przedterminowego zakończenia zadań ekonomicznych i społecznych obecnej 5-latki i stworzenia pomyślnych warunków do realizacji dalszych zamierzeń, jakie wytyczy na następny okres XXV Zjazd KPZR.

Wiele hasła i ekspozatów mówiło o wciąż rozszerzającej się i pogłębiającej współpracy krajów członkowskich RWPG.

Rząd radziecki wydał w piątek w kremlińskim Pałacu Zjazdów przyjęcie z okazji 58 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. W przyjęciu uczestniczyli Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy. (PAP)

Partyjno-rządowa delegacja DRW

Dokończenie ze str. 1

pomagała i uczestniczyła w budowie szeregu obiektów przemysłowych DRW, rozwijając się stosunków handlowe, organizowana była wymiana specjalistów. Liczne grupy młodzieży wietnamskiej zdobywały wiedzę w naszym kraju.

PRL wnosi i wnosić będzie nadal wkład w zalecenie ran wojennych oraz w rozwój budownictwa socjalistycznego na ziemi wietnamskiej. Jest to najszybsza i najskuteczniejsza forma pomocy i pomocy jaką możemy okazać bratniemu narodowi.

Naród wietnamski — podkreślił w czasie obchodów rocznicowych w Warszawie ambasador DRW — wyraża szczerą i głęboką wdzięczność KPZR, rządowi PRL i narodowi w bratniej socjalistycznej Pol-

Kara za ujawnienie tajemnicy państwowej

Organ Służby Bezpieczeństwa w MO w Katowicach pod nadzorem Prokuratury Wojskowej przeprowadził śledztwo przeciwko Joachimowi Poppe (lat 52, z zawodu sprzedawca), który w czasie nielegalnego pobytu w jednym z krajów kapitalistycznych wszedł w kontakt z obcymi wywiadami i ujawnił im wiadomości stanowiące tajemnicę państwową.

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Katowicach skazał Joachima Poppe na 7 lat pozbawienia wolności, trwałych praw publicznych na lat 4 oraz konfiskatę mienia w całości. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi lekkimi przejaśnieniami. Miejami opady deszczu lub mżawki. Wiatr lokalnie mgły lub zamglenia. Temperatura maksymalna od 6 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane południowo i południowo-wschodnie od zachodu skracające na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Wojciech Nentwig.

Rada Bezpieczeństwa wzywa Maroko do przerwania „marszu pokojowego”

W nocy z 6 na 7 października Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła kolejną rezolucję w sprawie Zachodniej Sahary. W rezolucji wzywa się Maroko do natychmiastowego wycofania uczestników marszu z terytorium Sahary Zachodniej.

Rada Bezpieczeństwa zaapelowała do Maroka oraz wszystkich zainteresowanych stron, by współdziałały z sekretarzem generalnym ONZ w wykonywaniu mandatu powierzonego mu przez Radę Bezpieczeństwa w sprawie Sahary Za-

Nowi ambasadorzy PRL

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

■ w Republice Afganistanu — Bogusława Paszka,

■ w Królestwie Iranu — Henryka Laszcza.

B. Paszek urodził się w 1929 r. w Zduńskiej (woj. poznańskie), w rodzinie robotniczej. Ukończył studia wyższe w zakresie ekonomiki handlu zagranicznego. Ostatnio był ambasadorem PRL w Cesarstwie Iranu. Jest członkiem PZPR.

H. Laszcza urodził się w 1927 r. w Kliszowie, w rodzinie robotniczej. Ukończył wyższe studia prawnicze w Uniwersytecie Warszawskim, Studium Orientalistyczne przy Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych oraz podyplomowe Studium Służby Zagranicznej w WSNS przy KC PZPR. Ostatnio był wicedyrektorem departamentu w MSZ. Jest członkiem PZPR.

ZYCIORYS LE DUANA

Le Duan, urodził się w 1907 roku w środkowowietnamskiej prowincji Quang Tri, w rodzinie chłopskiej. Pracował jako robotnik kolejowy. W późniejszym okresie zdobył wyższe wykształcenie wojskowe.

Od wczesnych lat związał się z walką o uwolnienie swej ojczyzny spod panowania kolonialnego. W 1928 r. wstąpił do Stowarzyszenia Rewolucyjnej Młodzieży Wietnamu, a w 1930 r. był jednym z pierwszych członków założonej przez Ho Chi Minha Komunistycznej Partii Indochin. Działalność na polu Wietnamu. Aresztowany za swą działalność przebywał przez wiele lat w więzieniach kolonizatorów.

W okresie 1946-1954 kieruje ruchem oporu w Wietnamie Południowym. Od 1951 r. działa w szeregu powstałych wówczas Partii Pracujących Wietnamu, jest członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PPW. We wrześniu 1960 r. wybrany zostaje i sekretarzem Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu.

Działalność w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym. Uczestniczył w światowych naradach partii komunistycznych i robotniczych w latach 1957 i 1960. Deputowany do Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Autor książki „Leninizm a rewolucja wietnamska” i szeregu innych prac teoretycznych.

20 lat Bundeswehry

W Bonn odbył się w piątek uroczysty capstrzyk z okazji 20 rocznicy istnienia Bundeswehry. Przemówienie do żołnierzy wygłosił minister obrony RFN, Georg Leber, stwierdzając, że Bundeswehra cieszy się szacunkiem i respektem wśród sojuszników. Niemiec zachodnich, należy do najlepiej uzbrojonych armii w świecie i odzyskała poważanie wśród obywateli. (PAP)

chodniej. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel ZSRR Jakub Malik ogłosił treść odpowiedzi króla Maroka Hasana II na decyzję Rady Bezpieczeństwa z 1 października. Król Maroka informuje, że marsz Marokańczyków na Saharę Zachodnią rozpoczął się 6 października, rano.

Przedstawiciel Maroka oświadczył w Radzie Bezpieczeństwa, iż marsz ludności marokańskiej będzie kontynuowany i zakomunikował o gotowości rządu marokańskiego do rozpoczęcia rokowań z Hiszpanią. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ONZ ogłosił jako oficjalny dokument Rady przekazanym mu list przedstawiciela Hiszpanii w ONZ. W liście tym rząd hiszpański, powołując się na oficjalne informacje uzyskane przez ambasadora Hiszpanii w Rabacie od rządu marokańskiego, podaje, iż według opinii oficjalnych kół marokańskich, marszu nie można będzie już powstrzymać. Władze marokańskie nie wykluczają możliwości konfrontacji pomiędzy uczestnikami marszu a wojskiem hiszpańskim na terytorium Sahary Zachodniej.

Przedstawiciel Hiszpanii oświadczył na forum Rady Bezpieczeństwa, iż wycofanie uczestników marszu z Zachodniej Sahary stanowi podstawowy warunek pokojowego rozwiązania problemu.

Przedstawiciel Algierii, zwracając uwagę, iż działalność Marokańczyków stanowi pogwałcenie karty NZ i prawa międzynarodowego, zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o energiczne przeciwdziałanie niebezpiecznej sytuacji w Zachodniej Saharze i powstrzymanie marszu, który może doprowadzić do konfliktu zbrojnego w tej części świata. Algieria nie uznaje żadnego rozwiązania problemu

W Kaliskiem

Milionowe wartości zjazdowego czynu

Zbliżający się VII Zjazd PZPR mobilizuje załogi Kalisza i województwa do zdwojenia wysiłków dla zwiększania produkcji; podejmowane są też i realizowane liczne prace społeczne na rzecz środowiska i zakładu. W wielu przypadkach są to deklaracje nie pierwsze w tym roku.

Najcenniejsze dla Kalisza i regionu jest zobowiązanie załogi Zarządu Dróg i Ulic w Borowie, która podjęła się skrócić cykl budowy mostu na Prośnie. Jego wcześniejsze o pół roku oddanie do użytku (do dnia rozpoczęcia Zjazdu), nie tylko znacznie usprawni ruch przez miasto, ale i umożliwi przyspieszenie realizacji obwodnicy Kalisza. Wartość tego zobowiązania oblicza się na 6 mln zł.

Zakład Konfekcji „Teofilów” w Krotoszynie opuszcza dodatkowe ilości bielizny damskiej na rynek krajowy za 7,5 mln zł.

W Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomaz” w Ostrowie dwu-

Chadecka opozycja

Dokończenie ze str. 1

z Polska nie dość energicznie reprezentował interesy RFN. Bundesrat przyjął większością głosów 11-punktowy wniosek krajów rządzących przez CDU/CSU. Przyjęcie tego wniosku oznacza, że opozycja odkłada zajęcie ostatecznego stanowiska wobec porozumień z Polską o kilka miesięcy do chwili, gdy projekt ustawy powróci z Bundestagu do Bundesratu na drugie i trzecie czytanie. Stanowisko CDU/CSU uzależnia od tego czy rząd zdoła usunąć zastrzeżenia chadeckie.

Stanowisko opozycji w Bundestacie spotkało się w piątek z ostrą krytyką ze strony przedstawicieli partii koalicji rządowej. Członek frakcji SPD w Bundestagu, Gerhard Jahn, za rzucił krajom rządzącym przez CDU/CSU, że posługując się trickami dążą do stworzenia wrażenia, iż podchodzą do porozumień z Polską w sposób rzeczowy, podczas gdy w praktyce uchylają się od zajęcia wyraźnego stanowiska, szkodzić sprawie normalizacji. (PAP)

Decyzja Sądu Najwyższego Indii

Mandat poselski I. Gandhi nadal ważny

Sąd Najwyższy Indii potwierdził 7 bm. ważność mandatu poselskiego Indiry Gandhi, uchylając jednocześnie wyrok sądu stanowego w Allahabadzie z 12 czerwca br., niekorzystny dla premiera Indii.

Wyrok Sądu Najwyższego jest ciosem dla indyjskich sił prawicowych, które latem br. wykorzystały orzeczenie Allahabadzkie jako pretekst do rozpętania kampanii zmierzającej do odsunięcia pani Gandhi od władzy. (PAP)

Oświadczenie W. Scheela

Prezydent RFN W. Scheel w rozmowie z dziennikarzami radijskimi w Bonn, oświadczył, że podczas wizyty w ZSRR przeprowadzi z przywódcami radzieckimi rozmowy o stanie i dalszym rozwoju stosunków dwustronnych, a także poruszy aktualne problemy międzynarodowe. Prezydent podkreślił pomyślny rozwój stosunków między RFN i ZSRR po zawarciu układu moskiewskiego.

Rezolucja w sprawie Cypru

Przedstawiciel Cypru w ONZ przedłożył w czwartek projekt rezolucji wzywającej do niezwłocznego i bezwarunkowego wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium tej wyspy i natychmiastowego umożliwienia uchodźcom powrotu do domów. Rezolucja stała się wniosem do Sekretariatu ONZ, w związku z przygotowaniami do debaty na temat Cypru na

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”; ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-18

Jaka będzie Polska w następnych dziesięcioleciach na 50-lecie władzy ludowej? Jakie będą nasz kraj i społeczeństwo u schyłku XX wieku? Oto pytania, które fascynują każdego, kto interesuje się dalszym rozwojem Polski. Dokonania lat 1971-1975 przekonały nas, że jeżeli są warunki i jeżeli się chce — można zrobić ogromnie dużo, więcej niż to przewidują najśmielsze nawet plany. Mądra i nacechowana głęboką troską o losy ludzi polityka partii stworzyła warunki sprzyjające jeszcze intensywniejszemu rozwojowi kraju w latach 1976-1980. Wytężone KC PZPR na VII Zjazd partii zawierają treści świadczące o ambitnych i wielkich zamierzeniach na przyszłość. To co tworzymy dzisiaj i co zrobimy jutro, stanowi dogodny punkt startu do tego co będzie w 50-lecie władzy ludowej w naszym kraju.

Podstawy tych przyszłych dokonań tworzy my już dzisiaj i już dzisiaj musimy wychodzić naprzeciw 50-leciu. Temu celowi służy też cykl naszych publikacji, w których zabierają głos wybitni przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, świata nauki i kultury.

Dzisiaj zabiera głos długoletni działacz partyjny, I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Jeżyce — Wiesław Siwiński.

Pracować jutro lepiej niż dzisiaj

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza opracowała na swoim VI Zjeździe program nowego etapu budownictwa socjalistycznego. W latach 1971 — 75 program ten został przekroczony, a jego realizacja wykazuje niebotyczne w 30-letniej historii Polski Ludowej, tempo rozwoju. Program ten rysuje również horyzonty zamierzeń w perspektywie następnych dwóch dziesięcioleci. Nowy styl życia, charakteryzujący się m. in. wyższą jakością pracy, stawia przed nami wciąż nowe zadania.

Obecnie — dla przyspieszenia rozwoju — niezbędny stał się taki zespół działań, który pozwoli na znacznie aktywniejsze niż dotychczas wykorzystanie ludzkich zasobów. Wyrazem atmosfery dobrej roboty jest nie tylko wysoka dynamika produkcji, uzyskiwana przy coraz korzystniejszych relacjach ekonomicznych, lecz także wydatna poprawa jakości wyrobów.

Zastanawiamy się, jakie czynnik zadecyduje o prawidłowym, ofensywnym, dynamicznym wcieleniu w życie tej wizji, jaką zapowiadają Wytężone Komitetu Centralnego PZPR w sprawie wysoko rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jak powinniśmy rozstrzygać swe siły, na czym koncentrować uwagę, aby od zaraz zapewnić dalsze przyspieszenie społeczno-gospodarczego rozwoju.

Jedno jest pewne: sięgać trzeba obecnie do rezerw złożonych, wymagających większej inicjatywy, a tkwiących w kwalifikacjach i umiejętnościach, w sprawnej organizacji i pomysłowości. Podstawowym kierunkiem działania — zarówno na dziś, jak i na lata przyszłe — będzie wydajne usprawnienie procesów inwestycyjnych i modernizacyjnych zakładów przemysłowych, doskonalenie gospodarki materiałowej, podnoszenie wydajności pracy i wdrażanie postępu naukowo-technicznego.

Podniesienie efektywności gospodarowania, oszczędne zużycie materiałów i surowców w podstawowych, niezwykle materiałochłonnych branżach naszego przemysłu — to zadania najważniejsze. Przed zakładami, a w szczególności przed biurami konstrukcyjnymi i technologicznymi stoi ponadto trudne zadanie, polegające na intensywnym rozwijaniu i stosowaniu zdobyczy inżynierii materiałowej. Również ważna jest stała poprawa organizacji pracy we wszystkich ogniwach procesu produkcyjnego. Usprawnienie organizacji pracy nie może zależeć tylko od specjalistycznych komórek; problemem tym zajmować się powinni wszyscy uczestnicy procesu produkcyjnego — dostawnie całe załogi.

Prawie 20 000 osób, pracujących w gospodarce społecznej w poznańskiej dzielnicy Jeżyce posiadają średnie wykształcenie. Jest tu także dziełnicotwórcza kadra ludzi z wykształceniem wyższym. Stawia to ogromny potencjał.

Czy umiemy wykorzystać go w sposób jak najracjonalniejszy?

Z pewnością jest wiele jeszcze do zrobienia; prawidłowe rozmieszczenie kadry będzie możliwe wówczas, gdy tak pod stawowe organizacje partyjne, jak administracja i organizacje związkowe, zrealizują wniośki z analizy stanu zatrudnienia, zlikwidują przerosty, umożliwią przesunięcie zbędnych ludzi tam, gdzie zostaną oni w pełni wykorzystani.

Potrzebą naszych czasów jest dążenie do mistrzostwa w wykonywanym zawodzie. Aby pracować jutro lepiej niż dzisiaj, trzeba pobudzić dążenie do doskonalenia wiedzy, do stałego podnoszenia kwalifikacji. Realizujemy to już teraz, a za nasz główny, dotychczasowy dorobek uważamy rozwinięcie różnorodnych form kształcenia i dokształcania dla pracujących od stopnia podstawowego do studiów podyplomowych.

Prażnę wspomnieć także o sprawie ogromnej wagi — wydatnym zwiększeniu faktycznego udziału przodujących robotników we współzarządzaniu gospodarką. Uważam, że obecnie, w dobie rewolucji naukowo-technicznej, zasadniczą drogą wiodącą do tego celu, jest właśnie stałe i coraz intensywniejsze kształcenie robotników. Naturalną konsekwencją tego jest proces awansowania robotników, stały dopływ najwarteściowszej kadry robotniczej do zespołów kierowniczych wszystkich stopni w zakładach, instytucjach i organizacjach zakładowych.

Nasycanie kolektywów kierowniczych czołową kadrami robotniczą wnoszą do działania tych zespołów niczym nie zastąpione wartości. Przede wszystkim zapewnią im autentyczną więź z klasą robotniczą, a przez to gwarantuje realizm działania, konsekwencję i upór we wcieleniu w życie wytyczonych przez partię zadań, a także dynamiczny stosunek do postępu i nowoczesności.

Tymczasem nie jest dla nikogo tajemnicą, że istnieją wciąż duże dysproporcje między poszczególnymi zakładami, a nawet wydziałami i oddziałami. Niektóre kolektywy kierownicze pozostają w tyle, nie dbają o doskonalenie organizacji, dyscypliny i postępu technicznego, za mało troszczą się o ludzi, ich sprawy społeczno-bytowe, czy wreszcie o właściwe stosunki międzyludzkie.

W niektórych ogniwach poziom i kultura kierowania są nieadekwatne nie tylko do poziomu techniki i technologii, lecz przede wszystkim do poziomu świadomości załóg pracowniczych, ich zaangażowania w ideowy poparcie dla programu zawartego w Wytężonych na VII Zjeździe partii. Podstawową wartością, cementsującą te zespoły, winna być mocna więź ideowa, wysoki poziom kwalifikacji oraz duża kultura w kierowaniu załogą. Chodzi tu o umiejętność kompleksowego i dalekowzrocznego egarniania problemów i zadań, umiejętność przewidywania całej ich złożoności.



Wiesław Siwiński

Fot. — Archiwum

Nie wystarczy widzieć np. potrzebę wymiany parku maszynowego jako celu samego w sobie. Trzeba umieć odpowiedzieć na pytania: co przy pomocy tego zmodernizowanego parku powinniśmy wytworzyć? Jaką produkcję trzeba podjąć, aby wnieść realny wkład w przyspieszenie rozwoju kraju, zwiększać nasz udział w światowej wymianie, zmniejszyć dystans, jaki nas dzieli od najwyżej rozwiniętych krajów?

Kultura kierowania — to także umiejętność podejmowania decyzji w oparciu o obiektywną informację uzyskaną z kompetentnych źródeł. Taki tryb decydowania wyklucza autokratyzm i subiektywizm.

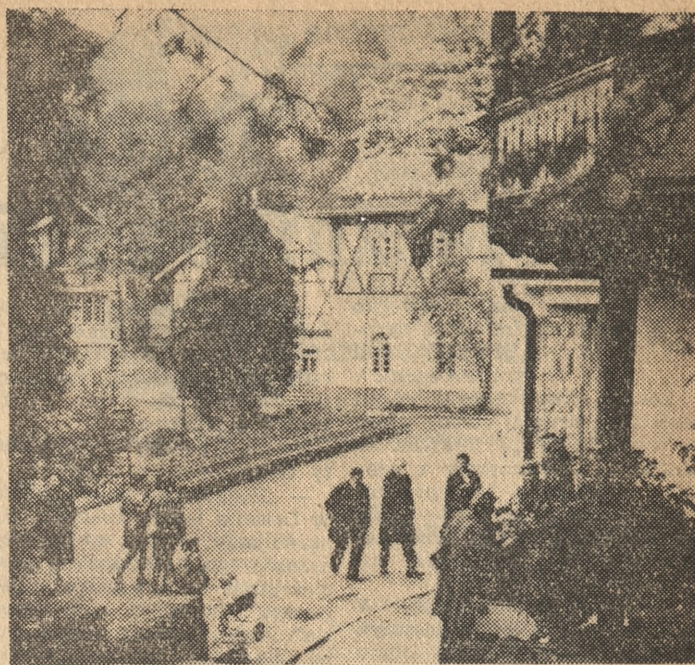
Dokończenie na str. 6

WIESŁAW SIWIŃSKI

W Szczawnicy

Wody mineralne, jakie znajdują się na terenie Szczawnicy (woj. nowosądeckie) są doskonale w leczeniu wielu chorób, a szczególnie schorzeń przewodu pokarmowego. Górski, łagodny tutaj klimat, działa korzystnie na osoby cierpiące na choroby górnych dróg oddechowych. Wiele w Szczawnicy sanatoriów, a niedawno przekazano do użytku Zakład Przyrodolecznictwa, który wykonuje dziennie 3 000 zabiegów. Na zdjęciu: jeden z zakątków Szczawnicy.

CAF — fot. Momot



Odkręcamy kran, by napełnić wodą szklankę, ale nie zdarza nam się raczej myśleć o tym, że kiedyś może jej zabraknąć. A przecież jest to problem, nad którego rozwiązaniem głowią się na całym świecie. Zasoby wód nie kurczą się w szybkim tempie; wody potrzeba coraz więcej dla wzrastającej liczby ludzi, dla nalezycie rozwijającego się przemysłu, dla intensyfikującego produkcję rolnictwa.

W ciągu minionych 20 lat zużycie wody w Polsce wzrosło 5-krotnie, przewiduje się, iż za następnych dwadzieścia lat potrzeby wyniosą rocznie około 30 kilometrów w kubicznych.

Wielkopolska należy w kraju do rejonów najuboższych w wodę, zarówno pod względem opadów atmosferycznych, jak i odpływów rzek. Suma tych opadów dla krainy, leżącej w dorzeczu Warty, wynosi średnio rocznie 500 mm i jest o ok. 100 mm niższa, aniżeli przeciętna dla całego kraju. Wyjątkowo mało deszczu (250 mm) spada w obrębie zlewni rzeki Warty i Noteci, a główne rzeki Wielkopolski: Warta, Prośna, Obrą, Noteć należą w kraju do najmniej zasobnych w wodę. Latem i jesienią oraz zimą występują uciążliwe dla gospodarstwa tzw. niżówki, czyli okresy niskich przepływów, kiedy rzeki zasilane są wyłącznie wodami podziemnymi.

Deficytowi wody zapobiec może jedynie szybka budowa zbiorników retencyjnych. Program takich inwestycji dla Wielkopolski został opracowany i zatwierdzony Uchwałą Rady Ministrów. Te magazyny wody zapewnią zaopatrzenie miast w okresach suszy, stanowiąc będą rezerwę dla przemysłu i gospodarki komunalnej, zabezpieczając leżące

Na lata mokre i suche

Woda — do magazynów

nad rzekami miasta i łąki przed niebezpieczeństwem powodzi; wpłyną także na poprawę żeglowności, dopiero bowiem po zbudowaniu zbiorników retencyjnych typu dolinowego lub jeziorowego. Oprócz swego znaczenia gospodarczego odgrywają one dużą rolę jako miejsca sportu i rekreacji, np. we Wrześni na Wrześnicy, w Słupcy na Mesznie, na Sarczu koło Trzcianki — gdzie powstały piękne ośrodki wypoczynkowe.

W ubiegłym roku oddano do użytku zbiornik retencyjny w Pakości na Noteci. Leży on w woj. bydgoskim, ale 15 mln metrów sześciennych wody przeznaczonych jest na potrzeby woj. pilskiego. Wiosną bieżącego roku przystąpiono do budowy ogromnego zbiornika na Warcie w Jezierisku, na pograniczu województw konińskiego i sieradzkiego.

Potrwa ona kilka lat, mieć będzie wielkie znaczenie dla gospodarki województwa konińskiego, kaliskiego, poznańskiego, sieradzkiego i łódzkiego. Na kilkudziesięciu tysiącach hektarów umożliwi zasilenie w wodę rejonów w dolinach wielu rzek, zabezpieczy przed powodzią dolinę Warty, przede wszystkim na najbardziej dotychczas nawałnicznym odcinku od Jezierska do ujścia Prośny; sprzyjać będzie zagospodarowaniu rolniczemu dla celów hodowlanych doliny Warty na odcinku Konin — Pyzdry; zabezpieczy potrzebę wodnej gospodarki komunalnej Poznania oraz przemysłu okręgu konińskiego. Przez podniesienie przepływów na Warcie przyczyni się do poprawy stanu czystości tej rzeki. Zbiornik w Jeziersku w 75 procentach będzie służył rolnictwu, w 15 proc. — gospodarce komunalnej Poznania i w 10 proc. — przemysłowi.

Dotychczas w dorzeczu Warty w latach 1965 — 1974 zbudowanych zostało 9 zbiorników retencyjnych typu dolinowego lub jeziorowego. Oprócz swego znaczenia gospodarczego odgrywają one dużą rolę jako miejsca sportu i rekreacji, np. we Wrześni na Wrześnicy, w Słupcy na Mesznie, na Sarczu koło Trzcianki — gdzie powstały piękne ośrodki wypoczynkowe.

W planie na najbliższe lata — oprócz Jezierska — znajduje się budowa jeszcze 5 dalszych, znacznie mniejszych, ale ważnych, zbiorników. Do roku 1978, jako pierwszy z nich, ma zostać zbudowany zbiornik jeziorowy „Wonieś” w woj. leszczyńskim. Powstanie on przez spiętrzenie pięciu jezior — od Wonieścia do Drzeczkowa. Drugim, co do wielkości po Jeziersku, będzie zapowiadany zbiornik retencyjny w Wielowskiej Kłasztorniej na Prośnie. Stworzy on warunki do uregulowania stosunków wodnych w dolinie Prośny — w tym również w Kaliszu. Realizacja tego przedsięwzięcia jest jednak jeszcze odległa, wkracza bowiem w laty dziewięćdziesiąte. Do tego czasu będzie przybywać mini-zbiorników. Umiejętne wykorzystanie zasobów wodnych zapobieganie ich marnotrawstwu polega właśnie na magazynowaniu wody w okresach nadmiaru wód i racjonalnym rozdzieleniu między użytkowników podczas niedoboru.

ZOFIA DOHNKE

Bez komputera

Oddajcie czas marnowany

Kokolwiek wątpliwy w świeżość i skuteczność myśli dawnych mistrzów, niech rzuci okiem na ten oto postulat sprzed czterdziestu laty: „Oddajcie nam tylko czas marnowany, a podniesiemy znakomicie dobrobyt i kulturę narodu”. Nie zastarzało się przecież to zdanie ucale, czego świadectwem straty dnia roboczego, sięgające w wielu przedsiębiorstwach dziesiątej części, miliony godzin traczone co dzień w kolejkach do biur, instytucji, sklepów zazwyczaj wskutek niekierowności organizacji.

Był taki czas, gdy „Polska” była pojęciem wykreślonym z politycznego słownictwa i z mapy świata. Wśród wielce zastraszonych dla odbudowy tego pojęcia znajdują się ówczesni intelektualci, którzy działali w sferze najbardziej interesującej elitę cywilizacji końca dwudziestego wieku — w dziedzinie teorii ekonomii, a ściślej — w dziele traktującym o skuteczności jej rozwoju. Karol Adamiecki,

Piotr Drzewiecki, Edwin Hauswald, Zygmunt Ryteł — to znani wówczas w świecie i działający do końca lat trzydziestych teoretycy i praktycy dyscypliny, zajmującej się kształtowaniem warunków dla dobrej roboty: nauki o organizacji i zarządzaniu. Wprawdzie polska myśl ekonomiczna stała się znana wcześniej niż jej materialne efekty, ale przyczyniła się do zjęcia ciężaru szyderstwa z określenia „polska gospodarka”.

Karol Adamiecki, uważany przez światowe autorytety za jednego z twórców naukowej organizacji pracy, ceniony na równi z Taylorem, równocześnie i niezależnie ogłosił prawo harmonii i inne odkrycia oparte na badaniu pracy przedsiębiorstwa, zwracając uwagę na zależność kosztów własnych od intensywności pracy.

Ta reguła wraz z prawem koncentracji i podziału pracy, również sformułowanym przez Adamieckiego, dały teoretyczne podstawy nau-

ce o organizacji i kierownictwie.

Edwin Hauswald jako pierwszy w Europie prowadził od 1904 r. na Politechnice Łwowskiej wykłady z organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym. Piotr Drzewiecki, który po śmierci K. Adamieckiego (w r. 1933) przejął kierowanie warszawskim Instytutem Naukowej Organizacji, znany jest w kręgach naukowców i praktyków tego czasu z wystąpień teoretycznych i ze stałą o zwalczanie marnotrawstwa w procesach wytwórczych. Zygmunt Ryteł, który miał szczęście kontynuować swoją działalność przez dwa powojenne lata jako ekspert i jako naukowiec — to również jeden z naszych zasłużonych pionierów, czasem bardziej znanych z granicznych specjalizacji niż krajowym praktykom.

Idee prakseologii — ogólnej teorii sprawności — w pełni przedstawia prof. T. Kotarbiński; rozwija je i sposobi do praktycznego

spożytkowania prof. Jan Zieleniewski, kierownik Zakładu Prakseologii PAN, twórca podstaw teorii organizacji. Rozbudowuje się warsztat nauki o organizacji i kierowaniu, będącej częścią prakseologii. Nowy system ekonomiczno-finansowy, wprowadzany już powszechnie, to szczególnie przypadek postępowania według zasad prakseologii, według reguł naukowej organizacji.

Gdy w okresie międzywojennym wizytował polski przemysł H. Emerson, amerykański naukowiec, jeden z twórców nauki o organizacji pracy, zwany inżynierem wydajności, taką złożył deklarację: „Przybywam z kraju, gdzie oszczędność czasu jest podstawą dobrobytu. Poznawszy społeczeństwo polskie, podziwiam w nim oszczędność stosowaną w materiałach. Gdyby Polacy ten talent oszczędności odnieśli do czasu, osiągnęliby dobrobyt przewyższający amerykański”. Mamy zatem tradycję naukowej myśli, oszczędzania materiałów, mamy nowoczesny przemysł i znakomity potencjał naukowy. Idea sprawności w pracy może zadecydować o wygranej, jaką ustanawiają Wytężone na VII Zjeździe partii. Spróbujmy więc odzyskać czas marnowany.

RYSZARD WOLSKI

Droga społecznikowskiej pasji

Niewielki dom, podwórko z jesiennym teraz ogrodem. — „To tam, pod ścianą było to przedstawienie”. Leszno. Plac Metziga. Ogromny dąb, z drugiej strony placu — zabytkowa pastorkówka — muzeum. „Dokumenty i cenniejsze pamiątki tam przekazuje”. Przypominam sobie afisz o uczniowskim przedstawieniu „Gry o Diogenesa” Komenskigo.

Zdzisław Smoluchowski. W książce pamiątkowej leszczyńskiego Wojewódzkiego Domu Kultury odnajduję wycinek „Tygodnika Zachodniego” z roku 1960: „Aż dziwne, że tego urodzonego komika, wywołującego każdym najniewinniejszym gestem huragan śmiechu nie odkrył jeszcze żaden zawodowy teatr (...) Ręczę, że gdyby trafił przed kamerę filmową, stałby się wkrótce nie mniej popularny niż nasi czotowi komicy Fijewski i Dymasz... Nie chodzi o ogłanianie miasta powiatowego o talentów, lecz szkoda zamykać je hermetycznie w granicach powiatu”.

— „No tak, Leszczyński Zespół Satyryków działał tu piętnaście lat — mówi Smoluchowski — Reżyserowałem, grałem, pisałem teksty...” Zno wu — wycinek wklejony do albumu. Jacek Małecki „Pamiętnik działacza kultury” Nowa Kultura 1963: „Przyszedł Zdzisław. Biedak ledwo chodził. Ma grype, a jutro musi grać estradową. Dziś jeszcze ma generalną próbę. Dom Kultury musi wypracować pieniądze na swoje wyposażenie i działanie. Zresztą, ludzie już nawet na ulicy zaczęli nas, do pytując się, kiedy wystawimy nowy program”.

— „Robiłem niedawno porządku i na strychu znalazłem swój dawny mundurek harcerski. Pełno na nim było małych wypaleń. Od iskier, gdy stawałem przy ognisku, by występować. Odbiórniki radiowy „Aga” za to nawet do stałem, przylgnęła do mnie ta nazwa. I gdy w pięćdziesiątym ósmym wróciłem do Leszna, dawni koledzy nalegali — Aga, ruszmy coś w Lesznie...”

— Od początku jak?... Z teatrem zetknąłem się po raz pierwszy w 1942 roku. Odszukuję ukrytą w przebiegłej szafie WDK-u taśmę. Słyszę: „I na nasze prośby organizowała przedstawienie”.

— „To nagrania o nauczaniu w czasie wojny. W tamtym domku przy placu Metziga była moja pierwsza szkoła — niemiecka dla polskich dzieci. Bito nas często. Zorganizowano wszakże z nami przedstawienie „Królowa niebieska”. Byłem tam halabardnikiem, ale najbardziej pamiętam uderzenie w twarz, które niemiecka nauczycielka wymięzła w trakcie przedstawienia jednemu z nas, za to, że dzwiał się po polsku...”

... Po wojnie — liceum rolnicze, nauczycielski kurs kwalifikacyjny, praca w szkole w Witkowie, Wolsztynie. Byłem działaczem ZMP, jeździłem z dyktandami artystycznymi na wieś. Po jednym z występów ziękował nam sołtys. Był to namolity monolog mówiony wielkopolską gwara”.

Pokazuje mi wycinek z „Południowego Programu dla radiofiszów terenowych” z roku 1955. Jego zdjęcie, jak z wyzastym ruchem ręki czyta do mikrofonu. Pódpis „Słuchacz polskińskiego radiowęzła zna felietony pióra Zdzisława Smoluchowskiego. Felietony pisane są gwarą, którą kol. Smoluchowski doskonale się osługuje”.

— „Przez trzy lata co tydzień miałem tam audycję. Czytali mnie nawet „wolsztynskim Strugarkiem”. Zarzyżaliśmy się zresztą z nim samym, wymienialiśmy sobie przepisane na maszynie gwarowe słowniczki. Pamiętam, jak leszczyliśmy się, gdy mogliśmy jeden drugiemu jakieś nowe słowo podrzucić.

„Potem — wróciłem do Leszna. Zaczęłem pracować w Domu Kultury, w którym pracuję do dzisiaj... Skończyłem Studium Reżyserskie przy PWST w Krakowie.”

Na moją prośbę wyciąga ster ty teatralnych programów.

— „Długie lata prowadziłem w Lesznie teatry szkolne. Wy stawiliśmy m. in. sztuki Komenskigo, mieszkanka prze cieć ongiś Leszna, „Gra o Diogenesa”, Opowieść o Herkulesie”. Były zupełnie zapomniane. Graliśmy te i wszystkie inne sztuki według zasad głoszonych przez Komenskigo, iż „każdy musi być sobą i powinien porzucić wszelką nieśmiałość”. Tekst winien służyć jako pretekst do zabawy na dany temat. Nasze prace nad Janem Amosem Komenskim wywołały wielkie zainteresowanie w Czechosłowacji. Były przygotowanie do zorganizowania wanych tu u nas ogólnopolskich obchodów 300-rocznicy śmierci wielkiego reformatora”.

Wertuję niezliczone programy przedstawień, które Smoluchowski inscenizował lub też był twórcą ich tekstów. „Mieszczanin szlachcicem” Moliera wystawiony na tle zamku w Rydzynie. To tam w 1687 roku po raz pierwszy grano w Polsce Moliera. „Opowieści Gucia z Kąkolewa” według Augusta Wilkońskiego grane w siedmiu zamkach. „Diaby i strachy wielkopolskie” zrealizowane w Folklorystycznym Teatrze Jednego Aktora. „Wielkopolskie Czynożony”, przysłówia i przy powiedzi ludowe dotyczące pogody dla Teatru Poezji „Kalina” w Krzycku Wielkim.

— „Dziesiątki chyba tych przedstawień... Byłem także całe lata lektorem szkolenia partyjnego”.

Wręcza mi swoje zapiski wspomnień. Czytam początek: „Słuchacz w pierwszych rzędach wiercił się niespokojnie, w głębi sali wiele osób dyskretnie ziewało odważniejsi po prostu czytali trzymane pod no takami gazety. Obojętność słuchaczy deprymowała mnie coraz bardziej”.

Po takim nie najlepszym początku, opracowana później przez Smoluchowskiego metoda obrazowych, emocjonalnych form szkolenia partyjnego stała się niemal wzorcowa, korzysta się z niej szeroko w Wielkopolsce.

— Prezesuje pan Leszczyńskiemu Towarzystwu Kulturalnemu?

— „Tak, od chwili jego powstania w 1969 roku. Organizujemy festiwale kulturalne, dni folkloru, wystawy, prowadziliśmy Młodzieżowy Uniwersytet Regionalny. Odbyły się imprezy związane z 500-leciem słowa drukowanego w Polsce (Leszno było jego znaczącym ośrodkiem) jak również z okazji 300-rocznicy śmierci wybitnego myśliciela — mieszkanka Leszna — Jana Jonstona.

W zda się nie mającej dna szafie szukam dalej. Spozstrzegam — gruby maszynopis.

— „Niniejszą „Kronikę” opracowałem z myślą o uratowaniu od zapomnienia ogromnego dorobku ruchu amatorskiego w Leszczyńskim” — mówi Zdzisław Smoluchowski. Nazwy zespołów, daty występów począwszy od końca XIX wieku aż do chwili obecnej, opis działalności Świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy, ale i — Koła Śpiewu „Cecylia” oraz „Towarzystwa Powstańców i Wojaków”. Długie Stare, Hersztupowo, Niechlód, Zbarzewo... Któż poza człowiekiem tkwiącym tu bez reszty w tej swojej ziemi wie coś bliższego o tych miejscowościach?...

Z „Kroniki”: Udało się zarejestrować widowiska w wysokim procencie w tych miejscowościach, gdzie zachowały się jakieś dokumenty i kroniki; w mniejszym stopniu tam, gdzie dzieje ruchu amatorskiego od twarzono na podstawie relacji świadków i utamkowych i rozproszonych informacji zawartych w zapiskach prywatnych, luźnych dokumentach przechowywanych w archiwum, mu-



Zdzisław Smoluchowski
Fot. — Archiwum

zeum, zapisach na fotografiach, wzmiankach w gazetach regionalnych itp. źródłach.”

— „Ze stałe jestem w Lesznie? Cóż, przyciągano mnie wielokrotnie gdzie indziej. Oferowano mi dosyć efektowne stanowiska. Ale ja nie lubię zmieniać miejsca pobytu. Może dlatego tak chętnie czytam książki podróżnicze... I jeszcze — mam satysfakcję, że zawsze robię to, co w danej chwili lubię. A zamiłowania przecież u człowieka się zmieniają...”

Zdzisław Smoluchowski. Laureat nagród Ministra Kultury i Sztuki, Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. Otrzymał medal od rządu CSRS, medal XXX-lecia i wiele innych odznaczeń i wyróżnień.

Gdy wracam z WDK-u na dworzec w Lesznie, gdy mijam ten trochę jak z bajki, wypieszczone i zadbane zabytkowy rynek leszczyński z ratuszem, przed którym Smoluchowski organizował niedawno pierwszą w dziejach Leszna imprezę „Światło i dźwięk”, przypominam mi się jeden artykuł. Zamieszczono go w książce „Studium do programu rozwoju kultury Wielkopolski”. Tytuł publikacji Smoluchowskiej — „Ruch amatorski w programie edukacji kulturalnej społeczeństwa”. Autor podkreśla tam wagę regionalizmu rozumianego jako „to wszystko, co z danego regionu z przeszłości lub teraźniejszości może po służyć jako tworzywo”.

Od występów przy harcerskim ognisku, od folklorystycznych pogadanek do istic benedyktyńskiego wysiłku zebrania tego, co tak ulotne, a co tak ważne społecznie, w „Kronice”. Do programowania edukacji kulturalnej społeczeństwa. Droga to — społecznikowskiej pasji i autentycznej tożsamości ze swą ziemią.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Najważniejsze wydarzenia kulturalne

Korespondenci PAP zadali działaczom kultury pytanie: „Jakie wydarzenie w życiu kulturalnym waszego województwa, w okresie obecnego 5-lecia, uważacie za najważniejsze?”.

Dzisiaj odpowiadają:

KAZIMIERZ MATUSIAK — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu.

— 175-lecie Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, które obchodziliśmy na wiosnę tego roku. Teatr — placówka zasłużona nie tylko dla Kalisza, wnosząca wiele niezaprzeczalnych wartości w upowszechnianie kultury przez takie akcje jak „Wieś bliżej teatru”, „Szkoła bliżej teatru”, młodzieżowy ruch „Pro scena”. Teatr dociera do najdalszych zakątków województwa i poza jego granicę, w uznaniu za sług został on w tym roku odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

JERZY MĘCZYŃSKI — prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego (Poznań).

— II Biennale Sztuki dla Dziecka w maju br. zorganizowane w Poznaniu. Impreza ciesząca się dużym zainteresowaniem młodych widzów, ich rodziców i wychowawców pokazała, że istnieją duże możliwości w dziedzinie twórczości dla najmłodszych w takich dziedzinach jak: film, literatura, muzyka i plastyka. Uważam, że biennale stanowiło doskonałą zachętę dla artystów i autorów.

Na Pałukach — między Ku jawami a Wielkopolską centralną — leży wieś Wenecja. Wzięła ona swą wioską nazwę chyba stąd, że jest otoczona aż trzema jeziorami. W pałuckiej Wenecji zachowały się ruiny zamczyska, wzniesione w XIV wieku. Dostęp do średniowiecznej warowni broniły niegdyś grube mury z basztą i blankami oraz fosa.

Z miejscem tym wiąże się żywa do dziś legenda o „Diabie Weneckim”. Jego postać zawędrowała na karty naszej literatury. Wspominał o nim Mickiewicz. Zainteresowali się nim również pisarze współcześni. Wanda Dobaczewska zacytowała swą powieść: „Człowiek, którego nazywano diabłem”, zaś Bogusław Sujkowski jednej ze swych książek dał tytuł: „Strzała z diabelskiego herbu”. Chodzi o właściciela zamku, który jest bohaterem licznych podań ludowych. Określają go one jako „krwawego diabła”, „krwawca z Rokitnicy” itp. Wyglądało na to, że był to człowiek bardzo okrutny i bez

Edmund Pietryk jest poetą, prozaikiem i dramaturgiem, członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem tomików poetyckich m. in. („Ikonowe dzieci”, „Szept brzo skwiniowy”), zbiorów opowiadań („Szczerbate koleiny”, „Chilij ska ostroga”, „Złota uliczka”) oraz utworu scenicznego pt. „Dziesiątka”. Zamieszczony poniżej tekst pochodzi z poetyckich zapisków autora z jego literackiej podróży do Związku Radzieckiego.

EDMUND PIETRYK

W moskiewskim domu Czechowa

brama na Sadowej podwórzu drzwi — na nich napis — dr A. Czechow
najlepiej to wnetrze oglądać przez okno wieczorem
znajdziesz się w kręgu lampy naftowej która bije w oczy jak ta na sali operacyjnej — jest sztucznym słońcem dla otwartego skalpelem człowieka to lek na zbyt krótki sen który się zrywa ze smyczy o świecie
na pogardę zbyt starych dzieci
na pogardę zbyt młodych starców
na pogardę kobiet które w kieracie swej zgasłej płci straciły swoje żeńskie nazwisko
na pogardę ludzi którzy zbyt wiele podróżują
na pogardę ludzi przywiązanych do jednego miejsca na ziemi dla tych których gest nie może złożyć się w ułkonie dla tych których nie mogą odetchnąć w ułkonie doktorze A. Czechow — są ludzie którzy szukają swego losu w tym łagodnym półmroku a uśmiech twej lampy naftowej jest dla mnie uspokojeniem w samym środku siebie

Moskwa 74

względny. Fakty przeczą jednak legendzie.

W drugiej połowie XIV stulecia panem na Wenecji był Mikołaj z Chomiąży, z rodu Nałeczów — naczelnym sędzią Wielkopolski i czasowo kasztelan nakielski. Pisane świadectwa dowodzą, że wyrokował sprawiedliwie i z rozmysłem. Parokrotnie sprawował swe funkcje sądowe w obecności króla Władysława Jagiełły i jego małżonki Jadwigi. Prawdą jest jednak, że nieraz wytaczał procesy przeciwko samowolnym wielmożom, którzy zwiastują podczas głośniejszych wojen między Grzymalitami i Nałeczami poczynali sobie nader śmiało. Mikołaj z Chomiąży popadł też w konflikt

Legenda a fakty

„Diabeł” z Wenecji...

dektwa dowodzą, że wyrokował sprawiedliwie i z rozmysłem. Parokrotnie sprawował swe funkcje sądowe w obecności króla Władysława Jagiełły i jego małżonki Jadwigi. Prawdą jest jednak, że nieraz wytaczał procesy przeciwko samowolnym wielmożom, którzy zwiastują podczas głośniejszych wojen między Grzymalitami i Nałeczami poczynali sobie nader śmiało. Mikołaj z Chomiąży popadł też w konflikt

50 opasłych tomów zajmują skrzętnie zbierane przez lata recenzje z wy stępów „Mazowsza”. Poświęcono mu wiele książek, albumów, powstał film o jego pracy. Tylko w kraju obejrzało występy „Mazowsza” blisko 5 mln widzów, a blisko 4 miliony za granicą. Można więc z pełnym uzasadnieniem mniemać, że niewielu jest w Polsce ludzi, którzy nie wiedzieliby nic o tym zespole, nie pamiętali choćby z radia czy telewizji jego utworów, nie zna li nazwisk twórców tego niezwykłego zjawiska artystyczne go — zmarłego w 1955 roku prof. Tadeusza Sygietyńskiego i kontynuatorki jego dzieła, dyrektora i kierownika artystycznego zespołu, Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.

Dlatego pisać dziś o „Mazowszu” z okazji jubileuszu, nie będę ani relacjonował jego historii, ani próbował analizy jego dokonania historycznych.

Dzięki uprzejmości jednej z najdawniejszych członkiń zespołu, a jednocześnie jego kro

„Mazowsze” fańczy.

Fot. — Archiwum



ARCYPOLSKIE

nikarza, pan Zdzisław Grąbkowski, mogłem zapoznać się z różnymi dokumentami, a m. in. z niektórymi zachowanymi listami ówczesnych młodzieńców „Mazowsza”, którzy swoim bliskim opowiadali o pierwszych krokach w edukacji artystycznej. I właśnie fragmenty tych listów niech opowiedzą, jak to wówczas było.

Zacznijmy jednak od dokumentu oficjalnego. Pożółkła już dziś nieco karta głosi: „Warszawa. 8. 11. 1948. Do ob. Tadeusza Sygietyńskiego. W miejszc.”

Polecam Obywatelowi zorganizować Ludowy Mazowiecki Zespół Pieśni i Tańca, którego cele i zadania zostały omówione na konferencji rzeczoznawców w dniu 20 września br. Równocześnie mianuję Obywatela z dniem dzisiejszym kierownikiem artystycznym tego zespołu. Minister Dybowski (—).

Taki był oficjalny początek. A 27. XII 1948 r. prof. Sygietyński zanotował lapidarnie w swym kalendarzu: „I wejście młodzieży do Karolina”. W byłym budynku sanatorium

pod Warszawą rozpoczęła się praca, która była nie tylko nauką rzemiosła artystycznego, ale pełnym procesem wychowawczym, po prostu nauką życia.

Jedną z młodych wychowanków pisała 3 sierpnia 1949 r. „...Przepraszam, że tak długo nie pisałam, ale teraz znalazłam trochę czasu, bo pada deszcz i nie musimy pracować w ogrodzie. Ja teraz mieszkam z innymi dziewczynkami, bo jest stworzony pokój dla średniaków. Mieszka nas osiem i mamy cztery piętrosy. Przedwczoraj wszyscy zmienialiśmy siomę w siennikach, a dziś u jednego chłopca w sienniku urodziły się myszy. Teraz przyjeżdżają do nas ciągle jacyś baletmistrzowie i mamy zaw sze oprócz programowych godzin tańca nadliczbowe. Ja ćwiczę się na wszystkich grupach i pani Ocimkowa, tj. zastępczyni pani Hryniewiczkiej, powiedziała, że mnie weźmie za to na balet rosyjski. Fortepian też mi idzie dobrze, tak że jestem już bardzo daleko. Nawet pani Czechowicz, ta od fortepianu, pochwaliła mnie

Brzegiem nocy

Wokół jesienne bady. Tyle ich tu, że wszystko mrozie jeszcze bardziej. To ugor, nikt nie przeszkadza w istnieniu.

Dróżka, niczym kładka na tym badyim jeziorze, wyprowadza mnie na ulicę Urbanowską. Małe, niekształtne domki. Sklepik na rogu, wnetrze jasno oświetlone — cukierki, pałeczki, herbata. Doniczka z zielenią w oknie.

Na lewo, powyżej tej ulicy — bloki; trochę jak gniazda pszczołcze zawieszone nad nią w powietrzu. Osiedle Słowiańskie, z którego przed chwilą wyruszyłem. Budynki biegą w różnych kierunkach, w mroku widają tylko ich obrysy. Nadbiegają ku patrzącemu te domy, to znów odchylają się w błąd. Większość okien jest zaciemniona. Już po 23 — na ulicy zupełnie pusto. Puls trąbiącego jeszcze dnia przenosi się za owe okna. W jednym z mieszkań widzę mężczyznę na drabinie. Wodzi sze regim, malarskim pędzlem po ścianie. Teraz, o tej porze?...

Chcę wrócić jak najkrótszą drogą do miasta. Szeroki zakol ulicy prowadzącej od Urbanowskiej w dół. Kiosk z gazetami, domy. Koszarowy trochę ich wygląd. Tabliczka z naz-

wą: Drzymały. Ostre światło lamp jarzeniowych wywołuje z mroku przydomowe ogródki. Poręczkowe krzewy pokryte



rys. — L. Kapczyński

Nie brakuje nam tej jesie ni rewelacji literackich. Do takich na pewno za liczyć można PIW-owską publikację tomu Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego) — „Narkotyki — Niemyte dusze”, w opracowaniu i z do skonałym wstępem Anny Mi- ckiej. „Narkotyki” są pierw szym powojennym wznowie- niem książki wydanej w r. 1932, natomiast „Niemyte dusze” — ostatnie dzieło autora — przy podktem odnalezione, publi- kowane jest po raz pierwszy. Oba teksty łączą się ze sobą, są jakas wielka, generalna próba syntezy filozoficznej po gładów S. I. Witkiewicza na sztukę, szerzej, na Polskę, na wady narodowe, na krytykę, na epokę wreszcie. „Niemyte dusze” w paru fragmentach publikowane były na przelo- mie 1938/39 w czasopiśmie „Skawa” redagowanym przez Janinę Brzostowską. Wielu lat trzeba było, by odnalez- się skopiowany brulion tekstu, co przysporzyło redakcji nie- mało pracy. I oto ukazuje się nam S. I. Witkiewicz w o wie leż pełniejszym a często in- nym zupełnie świetle, jako człowiek dynamiczny, żyjący sprawami szerszymi, głęboko zatroskany stanem swej spo- łeczności, sytuacją kraju, lo- sami sztuki, zwłaszcza litera- tury.

Bardzo interesująca książ- ka wnuczki Henryka Sienkie- wicza, Marii Kornilowiczówny „W sto lat później — szkice z

podróży do Ameryki” (Sienkie wicz przebywał tam w latach 1976-78), to echa półrocznej podróży autorki przez Amery- kę — 16 tysięcy kilometrów przejechanych śladami pisa- rza, jakaś wielka konfrontacja tego, dawnego w zachowa- nych czy wręcz odmienionych formach i zupełnie nowocze- snego świata. Kornilowiczów- na mówi nie tylko o tych pro-

Z książką na ty

Twórca i dzieło

blemach, które podobnie lub inaczej zafascynowały Sienkie- wicza. Mówi także o wspólnie snej Ameryce, o zjawiskach, które przez stulecie albo się pojawiały albo narosły, w mi- nusowym czy plusowym widze- niu. Ma dobrych rozmówców, własne rozeznanie, świadomo- ść spraw, którymi żyje świat, i uczuciowe związania z rodzinnym krajem. Stąd o- strzej widzi niektóre zjawiska, łatwiej też odnajduje ich ge- nezę. Muszę przyznać, że daw- no nie czytałem tak pasjonu- jąco napisanej książki o współczesnej Ameryce.

Renesans Norwida trwa i wydaje się nabierać na sile. To pisarstwo wyprzedzało wszakże swój czas i tak na- prawdę dopiero dziś trafia do coraz szerszych kręgów od-

biornych. Zna eseiistka, zwi- zana z problematyką filo- zofii kultury, Ewa Bieńkow- ska opublikowała studium eseistyczno-literackie — „Dwie twarze losu — Nietz- sche — Norwid”, traktując te sylwetki tak duchowo jak twór- czo jako dwie skrajne od- powiedzi na objawy kryzysu w świecie kultury. Wybór tych dwóch nazwisk, symbolizują-

cych dwie różne postawy od- niesień, był chyba najbardziej słuszny, XIX wiek bowiem za- puszczający problemy podstawo- we ludzkiego bytu, poprzez te dwa nazwiska wracał, jak pisał we wprowadzeniu autor- ka „do zapomnianych brze- gów, ku źródłom istnienia jed- nostki i kultury”. Dwa wiel- cy samotnicy, niezależnie od siebie, na przeciwnym czę- sto sposobie, a jednak i nie bez pewnych pokrewieństw du- chowych szukali wyjaśnienia otaczającego ich świata, ak- centowali rolę duchową w by- cie ludzkim, szukali jednoczą- cych idei. Różne były drogi i różne wyniki, różna ocena, nie zaprzeczalna pozostaje jed- nak rola obu tych myślicieli. Autorka prostuje pewne po- glądy o Nietzschem, wskazu-

je na jego inspiratorską rolę dla wielkich umysłów, jedno- cześnie duchowo czuje się spowinowacana najpełniej z Norwidem, z jego ideą.

Jan Józef Lipski jest konse- kwentny. Przed kilku laty ukazał się jego tom, studium kry- tyczne pt. „Twórczość Jana Kasprzowicza w latach 1878-1891” rozpoczynający trylogię o piarstwie autora „Hym- nów”. Obecnie ukazał się tom kolejny — „Twórczość Jana Kasprzowicza w latach 1891-1906”, a więc w środkowym okresie twórczości poety. Dla początkowego okresu twór- czości Kasprzowicza przyjął Lipski w metodologii alowie aspekt socjologiczny. W to- mie obecnym Lipski patrzy głównie z płaszczyzny „proble- matyki typów artykulacji świa- topoglądowej w literaturze”. Należy ogromnie się cieszyć, iż twórczość Kasprzowicza, ci- ą ale wszakże nieobojetna od- biorcy współczesnemu, docze- kała się tak pełnego i z tak- im talentem krytycznym na- pisanego studium.

Zakończyć dzisiejszy prze- gląd chciałbym wskazaniem na nowe wydanie świetnej książki Zofii Szmydowej — „Cervantes”, gdzie, obok ra- czej skrótkowo potraktowanej części biograficznej, autorka zajął się głównie twórczo- ścią ze szczególnym uwzględ- nieniem nieśmiertelnego „Don Kichota”.

EUGENIUSZ PAUKSZA



Szybka pomoc

W dniu 18 października br. w godzinach wieczornych wybuchł pożar w budynku mieszkalnym w Gostyniu przy ul. 1 Maja 38. W mieszkaniu tym zamieszkiwało 7 rodzin, które w wyniku ognia zostały pozbawione dachu nad głową.

W związku z powyższym pragnęliśmy w imieniu miesz- kańców tego domu złożyć ser- deczne podziękowania za ofi- arną pomoc, za szybkie przygo- towanie mieszkań zastępczych naczelnikowi miasta Gostynia Henrykowi Konarskiemu. Za- znaczyć należy, że był z nami od samego początku do końca i przeżywał to razem z nami. Jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni i zobowiązani. (3623)

WŁODZIMIERZ NADOLNY
Gostyń

O większą skuteczność

W artykule „Gdyby wszy- scy...”, opublikowanym w cyklu „Nasze polskie sprawy” („Głos” z 1 XI br. — don. red.) jego autor W. Porzycki napisał m. in.: „Jeśli przy niepełnej wydajności części za- trudnionych, czy niezbyt jako- ściowo dobrej ich pracy — u- zyskaliśmy w mijającym pię- cioleciu — w skali społecznej — dobre wyniki, to znaczy, że wyniki bardzo dobre są, dostojnie, w zasięgu naszej ręki”.

Całkowicie zgadzam się z autorem, ale tak się złożyło, że tuż po lekturze „Głosu” przeczytałem na pierwszej stro- nie „Trybuny Ludu” z 3 bm. artykuł o stanie wyposażenia straży pożarnej, a w nim m. in. informację, że „samochód pożarniczy „Jelcz-315” jest, według założeń, ostatnim sło- wem techniki”, lecz „co trze- ci z wyprodukowanych dotych- czas samochodów tego typu straż zwraca fabryce w celu usu- nięcia usterek”. Bezpośrednią przyczyną są nieszczerne zawo- ry, pękające zbiorniki ze środ- kiem pianotwórczym i węże, a pośrednią — że gdzieś na- szczytny dyrekcji przedsię- biorstwa kooperanci się „nie do- gadali”.

Czego mi brakuje w tym ar- tykule o strażackich samo- chodach, to informacji, czy i jakie zostały wyciągnięte kon- sekwencje wobec osób, odpo- wiedzialnych za sprzedaż stra- żom pożarnym sprzętu, który z tych czy innych powodów nie jest sprawny i musi wracać do producenta. Dopóki z ka- żdego buba, który trafi na rynek, bez względu na to, czy to jest radio, żyłotka, lo- dówka, lub samochód, nie bę- dzie imiennie rozliczany ten, kto zlekceważył robotę, do- póty będzie tylko dobrze, za- miast bardzo dobrze.

W Wytycznych KC na VII Zjazd partii jest mowa o tym, że „głównym zadaniem w nad- chodzących latach należy uczy- nić uszczelnienie podnosze- nie jakości pracy (...) Jest to warunek dalszego rozwoju i umacniania socjalizmu, waru- nek podnoszenia poziomu ży- cia”. Powiedzenie to zostało jednoznacznie i trzeba, żeby z tego wyciągnąć wnioski w każdym zakładzie pracy i wobec każdego, kto do- puszcza się zaniedbań, prowa- dzących do obniżania jakości produkowanych artykułów. I, moim zdaniem, skuteczność ta- kiego przeciwdziałania brako- róbstwu będzie większa, jeśli na łamach prasy w takich przypadkach poda się, kto i jakie konsekwencje poniósł za straty, które spowodował.

(3626)

JÓZEF KUŚNIEREK
Ostrów

Pocztowe tempo

W prowadzenie zmian w ubezpieczeniach pasażer- ów prywatnych samochodów nastąpić miało szybko i spraw- nie. W rzeczywistości odbyło się tylko szybko. Bo kiedy 23 października br., a więc prze- szło trzy tygodnie po wprowa- dzeniu tych zmian, chciałem w urzędzie pocztowym przy ul. Szpitalnej (narożnik ul. Dą- browskiego) w Poznaniu na- być kupon ubezpieczeniowy dla pasażera na dzień następ- ny, powiedziano mi, że mogę to uczynić tylko na dzień bie- żący i nie ma mowy o tym, bym mógł taki kupon wykupić na inny dzień.

Odpowiadając na mój wpis do książki życzeń i zażeń wska- zujących na bezsensowność ta- kiego świadczenia usług, Woje- wódzki Urząd Poczty w Pozna- niu przeprosił mnie za dozna- ne przykrości, tłumacząc, że w sprawie przedsprzedaży ku- ponów ubezpieczeniowych na określony przez klienta okres „urzędy pocztowe zostały po- wiadomione dopiero 24.10.75 roku”.

Można by poprzestać na tych wyrazach ubolewania, gdyby nie fakt, że np. do PKO, która też zajmuje się sprzedażą kuponów ubezpiecze- niowych, owe wytyczne zdoła- ły dotrzeć jednak wcześniej. Tego samego czwartku (23 ubm.) zdołałem bowiem bez- żadnych trudności wykupić kupon na określony przeze- mnie dzień, tyle, że właśnie w PKO (przy Rynku Jeżyckim), a nie na poczcie.

Czy to nie jest bardzo smut- ne, że właśnie poczta, zawi- adująca przecież wszystkimi środkami łączności, powiada- mia swoje placówki później- niż czynią to inne instytucje, korzystające też przecież z usług... poczty? (3609/75)

T. K.
Poznań

Gdzie

Iższe gatunki?

Z okazji Tygodnia Trzeź- wości poruszona była spra- wa piwa, które jest często pierwszym krokiem do alko- holizmu. Tymczasem od dłuż- szego już czasu w handlu są tylko piwa „pełne” oraz bar- dziej lub mniej udane „Full’”, natomiast nie ma wcale piwa lekkiego, chociaż Polskie Nor- my określają wymagania, któ- rym powinno ono odpowiadać.

Proponuję zobowiązać bro- wary do (może mniej dla nich opłacalnego) produkowa- nia również piwa o niższej zawartości alkoholu, lecz do- brym smaku. Jeśli cena piwa lekkiego będzie niższa od ce- ny piwa pełnego, będzie to bodźcem do preferowania tego właśnie napoju przez tych wszystkich, którzy chcą ugasić pragnienie, a nie utrwalić stan podchmielenia.

Piwo Grodzkie, o specyfic- znym smaku, nie może uchodzić za „odmianę lekką” bo jest to właściwie już inny napój. (3534)

T. ZABRZEŃSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-555 Poznań.

„MAZOWSZE”

do pana dyrektora i dostałam to do od niego cukierki...”

Do rodziców pisze inna dziewczynka. „9 sierpnia 1949 r. Kochani Rodzice. (...) Ja już zmieniłam swoją dawną niepewność i chciałabym tu bardzo, bardzo zostać. (...) Kochani Rodzice, tu jest wszystko bardzo dobre, żeby tylko można się uczyć, ale może i to nam załat- wi. Zespół ten nie będzie się nigdzie przenosił i już na zaw- sze zostanie w Karolinie, tyl- ko że tu zbudują jeszcze ba- rak, w którym będzie sala do tańca. A jeżeli by się tu zo- stało, to oni tu dają nawet odzież, to znaczy suknie, bie- liżnę, swetry, buty, koszule, szlafroki, i właśnie teraz to wszystko zwożę”.

Pierwsze kłopoty z nauką przedmiotów ogólnokształcą- cych zostały przezwyciężone. Coraz większe są też umiejęt- ności artystyczne młodych „mazowszan”. Mówi o tym list z 20 października 1949 r. „...Dziś zaczęły się lekcje ogólnokształcące. Podobno bę- dzie robić po dwa lata w jednym roku, bo nie będzie czasu. Pan Dyrektor Sygityn-

ski powiedział do profesorów, żeby mnie nie oszczędzali, ale Asik obiecał pomagać mi w matematyce. Dzisiaj każdy jest pod napięciem nerwo- wym, bo oczekujemy dostoj- nych gości, takich jak mini- ster Dybowski i inni. Ten dzień zadecyduje bardzo wie- le o naszym położeniu. Będzie my dziś tańczyć wszystko, co tylko umiemy, a także śpie- wać. Wczoraj do 12 w nocy mieliśmy próbę. Przedwczoraj była wielka awantura, ponie- waż dziewczynki wywoływały duchy i to w dodatku w no- cy. Miałły już wszystkie je- chać za karę do domu, ale zo- stały, tylko nie wolno im przez cały listopad nigdzie wyjść z Karolin...”

Praca jest niełatwa i nie naj- łatwiejsze warunki.

List z kwietnia 1950 roku. „Kochani Rodzice. Dowiedzie- liśmy się (...) że przywieź- jeszcze dwa fortepiany, na któ- re wszyscy czekają jak na ja- kiś cud, ponieważ teraz z te- go powodu, że jest ich za ma- ło, wstawiamy nieraz o 5 rano, by się nauczyć zadanej lek- cji...”

19 kwietnia 1950 r. „Zaraz po przyjeździe ze świata zapra- wili nas do takiej roboty, że już nie możemy wytrzymać (...) Mielśmy zajęcia po śnia- daniu, po obiedzie i po kolacji (...) Mamy teraz tak zwane „podkurki”, bo jeszcze po ko- lacji długo pracujemy, więc około 10 jesteśmy znowu głod- ni. Na te podkurki dostajemy przeważnie ciastka i herba- tę...”

Już niedługo premiera. Cza- su coraz mniej. 23. X 1950 r. „...U nas tylko stale próby i przygotowania. Całymi godzi- nami mierzymy i cyrkujemy kostiumy. Wiele rzeczy przy kostiumach robimy same, bo jest bardzo dużo roboty. (...) Mierzylśmy już warkocze i niedługo je dostaniemy. Szyją nam też z chabrowej wełny sukienki, kloszowe spódnice i garsonki z trzydziściu letnim re- kawem. Wtedy dopiero bę- dziemy eleganckie. Na jesieni mamy jechać do Moskwy, ale jeszcze przedtem 6 listopada wystąpimy w Warszawie...”

I nareszcie 6 listopada 1950 r. PREMIERA.

„Kochani Rodzice. Już po wszystkim, to znaczy po wystę- pie. Udało się doskonale, tak samo śpiew jak i taniec. Miel- śmy bisy i najgorzej było z oberkiem, bo cały czas bili bra-

wa, potem musieliśmy tańczyć na bis. To wszystko było trans- mitowane przez radio. Nie wiem, czy słyszeliście...”

Ton recenzji, jakie ukazały się po tym pierwszym wystę- pie, był jednakowy i dziś moż- na powiedzieć, że nie zmienili się przez te 25 lat.

Oto „Trybuna Ludu” z 28 listopada 1950 r.

„W programie części arty- stycznej akademii poświęconej uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Paź- dziernikowej wystąpił zespół „Mazowsze”. W sali Państwo- wego Teatru Polskiego w War- szawie, gdzie odbyła się aka- demia, nie było nikogo, kto by się oparł czarowi i ujmujące- mu wdziękowi młodości, po- etycznego piękna melodii lu- dowych, czy też niespożytemu temperamentowi zadzierzyste- go zespołu „Mazowsze”.

A potem, mimo że nie bra- kowało najróżniejszych, nie- raz poważnych kłopotów, z ro- ku na rok ugruntuowała się dojrzałość artystyczna i sława zespołu.

Ciągle, mimo upływu lat, po- zostaje młody. Ciągle zachwy- ca i urzeka pięknem swej sztuki. Bliskie sercu, niepowtarzal- ne, arcyfolskie „Mazowsze”.

LESZEK DĄBROWSKI

Poznański Chór Chłopców rozpoczął 30 sezon artystyczny

Pisząc o minionym sezonie artystycznym Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego, trudno powstrzymać się od refleksji, iż był niezmiernie pracowity, wypełniony programem rzadko spotykanym.

Okres od listopada ub. roku to dla chóru Kurczewskiego: 67 koncertów w 41 miastach, zagraniczne wояże po — chro nologicznie rzecz biorąc — RFN, Bułgarii, Hiszpanii, występy w Berlinie Zachodnim oraz dwa interesujące tournée koncertowe po NRD. Okres ten to także liczne audycje i nagrania radiowe w Pozna-

Pracować jutro lepiej niż dzisiaj

Dokończenie ze str. 3
działa na rzecz umacniania więzi z masami, sprzyja służ nemu ocenianiu ludzi i właściwemu ich wykorzystaniu. Wykorzystanie talentów i predyspozycji zawodowych i organizatorskich ludzi, właści we spożytkowanie aktywności zakładowych sztabów kierowni czych, stałe poszerzanie zespo łów i komisji problemowych, działających przy instancjach PZPR o najlepszych, najwy żej doświadczonych ludzi nauki i praktyki, uważam za ważne zadanie na dziś i na przyszłość.

Potencjał wiedzy, umiejętno ści i zapału ludzi pracy okre śla bowiem już dzisiaj po myślność i rozwój naszej Ojczyzny.

WIESŁAW SIWIŃSKI

Ostroboki „udawały” węża morskiego

Oficer nawigacyjno-polowy tra wiera „Kabryl”, Ludwik Wasse lewski, nadesłał niedawno do kra ju list, w którym informował, że na łowiskach afrykańskich sonar (jest to urządzenie do penetracji głębin morskich) wykrył nieziden tyfikowany obiekt. Ichtiograf pio nowy na elektroczułym papierze narysował kształt potwora o dłu gości 370 metrów i wysokości 15 metrów.

Rybaczy z „Kabryla” postanowili wyjaśnić sprawę zagadkowego węża morskiego. Po ponownych bada niach tego tajemniczego obiektu na dnie oceanu, zapuszczono sieci. Z powodu wielkiego ciężaru, wycią ganie okazało się bardzo trudne. Ku zdumieniu rybaków w sieciach zamiast oczekiwanego węża mor skiego znalazła się wielka ilość ostroboków — złapano 35 ton tych ryb (dotychczas na tym terenie udało się złowić w jednym zacięgu najwyżej 20 ton ostroboków). Tak więc zagadka węża morskiego wy jaśniła się — w kształt cielska z potężną szyją i uniesioną głową uformowała się lawica ryb. (o-gra)

„Łotek” płaci

PP Totalizator Sportowy zawią dania, że w zakładach Małego Lotka w dniu 5 bm. stwierdzono: Losowanie I: 16 roz. z 5 trafie niami — wygrane po 67 096 zł, 2608 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 617 zł i 66 104 roz. z 3 trafie niami — wygrane po 40 zł. Losowanie II: 3 roz. z 5 trafie niami — wygrane po 319 899 zł, 822 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 1751 zł i 23 686 roz. z 3 trafie niami — wygrane po 101 zł.

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH”: Lech Wieluński pisze o pasjach Eugeniusza Pauksztysa, ilustrując ten tekst wieloma mało znanymi zdjęciami tego pisarza.
W „KULTURZE”: Władysław Fiałkowski w cyklu „Horyzont 1920” omawia rozwój i perspekty wy Warszawy w latach 1970 — 80.
W „TYGODNIKU DEMOKRA TYCZNYM”: Włodzisław Wójcik w cyklu „Na drodze prze mian” publikuje artykuł o „Mie so: próg i bariery”. — Wydaje się — pisze autor — że we wszelkich rozważaniach na temat spożycia mas należy zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa momenty. Po pierwsze — że tzw. spożycie sta tystyczne nie rozkłada się równo miernie na poszczególne grupy so cjalne i stąd zróżnicowane tenden cie konsumpcyjne. Po wtóre — że białko, ów niezbędny składnik po żywienia to nie tylko mięso, ale także ryby, drób, sery i inne pro dukty mleczne. Zwiększona podaż

tych artykułów może zmienić struk turę żywienia w dość krótkim czasie, i to w sposób radykalny.
W „ARGUMENTACH”: minister oświaty i wychowania Jerzy Ku berski wypowiada się na temat decydującej fazy przygotowań do systemu edukacji narodowej. Przy pomina, iż reforma rozpocznie się w 1978 r. w klasach I, II, i III, a następnie będzie wprowadzana rok po roku. W ten sposób doprowadze nie do 10-letniej średniej szkoły dokona się w 1986 r. Istnieje jednak możliwość przyspieszenia. Jeżeli nauczyciele zdobędą odpowiednie kwalifikacje, to, być może, w ro ku szkolnym 1979 — 80, obok refor mowanej klasy IV doda się klasy V i VI. W ten sposób zakończenie wprowadzania reformy nastąpiłoby już w 1984 r. Istnieje też inna moż liwość, polegająca na tym, że posz cególnie szkoły, które będą w pe łni gotowe do reformy mogą uzy skać prawo do wcześniejszego roz poczęcia pracy w nowym kształ cie.
W „TYGODNIU”: relacja z dy skusji zorganizowanej przez redak cję na temat jak wychowywać dzieci i młodzież nie tylko w do-

Zagraniczni artyści na scenach i estradach Poznania

Ostatnie dwa miesiące bie żącego roku przyniosą miesz kańcom Poznania szereg a trakcyjnych imprez artystycz nych z udziałem wykonawców zagranicznych.

Jeszcze w listopadzie, który tradycyjnie już jest Miesiącem Muzyki Skrzypcowej, bywalcy koncertów filharmonicznych będą mieli okazję usłyszeć Kwartet Smyczkowy z Brna, bratysławski Kwartet Słowac ki oraz wiolinistów: Bulgara Minco Mincewa i Ayla Erdurana z Turcji. Za pulpitem dyrygenckim orkiestry poznań skiej Filharmonii staną — zna ny kapelmistrz radziecki Nat an Rachlin, a także Gerard Geist z Republiki Federalnej Niemiec.

Na scenie w gmachu pod pe gazem zaprezentują swój kunszt wokaliści: Henrik Krumm — tenor ze Związku Radzieckiego (śpiewać będzie rolę Menerica w „Trubadu rze” — 29 bm.) i bułgarski ba rytton Milko Kasabow, który przybywa do naszego miasta na roczne występy w Operze Poznańskiej. Natomiast w ze społe Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego, wystę pować będzie tancerka z Hol landii — Saskia Santoso.

Pośród zagranicznych propo zycji w dziedzinie rozrywki na czoło wybija się dwa wyda rzenia: zapowiadany już przez nas koncert jednej z najsłyn niejszych obecnie grup beato wych świata — brytyjskiego zespołu „Mud” wespół z buda peszteńskim kwintetem „Pira mis” oraz program w wieczór sylwestrowy, w wykonaniu Na rodowego Baletu Senegalu. Zespół ów odnosi obecnie suk cesy w Paryżu, skąd bezpo średnio przybędzie na tournée do Polski. (wig)

Rozwijają się koła TPPR w poznańskich uczelniach

14 listopada br. odbędzie się w Warszawie krajowa nara da aktywno akademickiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Poprzedziły ją konferencje w poznańskich uczelniach: Uniwersytecie Adama Mickiewicza, Politechnice Poznańskiej, Akademii Rolniczej, Akademii Wychowania Fi zycznego oraz w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego.

Rangę tych narad podkreśla ła obecność na nich przedsta wicieli władz rektorskich. Wo jewódzkiego Zarządu TPPR oraz Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu. W czasie dyskusji zebrani mówili o zna czeniu popularyzowania wśród młodzieży ideowo-wychowaw czych wartości przyjaźni pol sko-radzieckiej, o upowszech nianiu inicjatyw mających na celu pogłębianie znajomości je zyka rosyjskiego, wiedzy o ży ciu studentów Kraju Rad, uka zywanie dorobku kultury ra dzieckiej. To właśnie w kilku tysięcznym środowisku poznań skich studentów — członków TPPR, przed pięć laty podję to inicjatywę organizowania turniejów znajomości języka

rosyjskiego i wiedzy o Kraju Rad. W bieżącym roku impre za ta stała się ogólnopolską. Do poszerzania wiedzy o Związku Radzieckim przyczyniają się również podejmowane tematy prac magisterskich i doktor skich z wszystkich dziedzin ży cia ZSRR.

Studenti wskazywali rów nież na potrzebę dalszego umacniania organizacyjnego TPPR na wyższych uczelniach, podnoszenie znaczenia działal ności jak również rozszerzanie wymiany praktyk studenckich z Krajem Rad.

Wybrano 20 delegatów, któ rzy reprezentować będą poznańskie środowisko studenckie na krajowym forum akademickiego aktywu TPPR. (jk)

mu, ale także w szkołach i zakła dach pracy.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: Ro zalia Lasotowa pisze o radzieckich dyskusjach i sporach literackich.

W „TYGODNIKU KULTURAL NYM”: Janusz Rohoziński pisze o zmarłym niedawno profesorze Ję nie Zygmuncie Jakubowskim, wy bitnym literaturoznawcy, działaczu społecznym i wielkim humaniście.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: artykuł przypominający sprawę Iwana Szeleżki vel Zygmunta Bielaja, któ ry stanął przed sądem pod zarzu tem uprowadzenia i zabójstwa dr Stefana Kamińskiego z Płocka. Jak wiadomo, Sąd Najwyższy uchylił dwa dotychczas wydane wyroki w tej sprawie i skierował sprawę do uzupełnienia postępowania przygo towarzyszonego. Tygodnik przypomina historię tej sprawy, speliując do wszystkich, którzy cokolwiek wie dzą o niej, bądź też dowiedzieli się w ostatnim czasie, a doty cząc nie złożyli zeznań — o udzie lenie pomocy organom ścigania, prowadzącym to bodaj najtrudniej sze w historii polskiej kryminali styki postępowanie.

W „MOTORZE”: Tomasz Sobieć ki pisze o motoryzacji w ZSRR, przedstawiając m. in. nowego „Mo skwicza” z Łwowa.

W „PRZEKROJU”: ekipa dzien nikarzy pisze o tym, co nowego w polskiej motoryzacji, czyniąc to na podstawie krótkich rajdów po jazdami, które trafiły ostatnio na drogi miast i wsi.

LEKTOR



Sobota 8 IX

PROGRAM I

- 6.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 8 — „Rozwiązywanie układów równań i nierówności”;
- 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia, l. 8 — „Strunowce”;
- 8.50 — „Myśli i serce” — cz. II radz. filmu fab. (kol.);
- 10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone” — zabawa w kolory (kol.);
- 13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 47 — Bolesław Prus — Kroniki tygodniowe;
- 14.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 44 — „Roz dzaje i współdziałanie genów” (powt.);
- 15.30 — Redakcja Szkolna zapowia da;
- 15.40 — Program I proponuje;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — „Za kierownicą”;
- 16.50 — „Sport dla Ciebie”;
- 17.05 — „Ziemske orbity Kosmo su” — teleturniej cz. I;
- 17.20 — Polski Film Dokumental ny;
- 17.50 — „Ziemske orbity Kosmosu” — teleturniej cz. II;
- 18.05 — Z cyklu: „Nie tylko piosen ka” — „Życie jest tangiem”;
- 18.40 — „Ziemske orbity Kosmosu” — teleturniej — finał;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Isadora” — ang. film bio graficzny (dow. od 16 l. kol.);
- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.50 — Wiadomości sportowe;
- 23.05 — „Dobry wieczór — tu Łódź” — przeboje i premiery (kol.);
- 23.55 — „Opowieści Starego Pa na” — „Dziwanna, Róża, Gen cjana” (kol.).

PROGRAM II

DZIEŃ RADZIECKI W TVP

- 16.00 — Program II proponuje;
- 16.10 — Zapowiedź Dnia TV Ra dzieckiego w TVP — Studio Ra dzieckie;
- 16.15 — Prezentacja programu — ba let;
- 16.20 — „Początek programu — kos micznego”;
- 16.30 — „Pierwszy człowiek w kos mosie” — transmisja z Moskwy specjalnego programu prowa dzonego przez kosmonautę Ru kawisznikowa;
- 17.00 — Program na tematy kos miczne i młodzieżowe;
- 17.30 — „Młodzież na Banie” — re portaż z budowy magistrali Bajkalsko-Amurskiej;
- 17.50 — Program na tematy kos miczne i młodzieżowe;
- 18.10 — „Syberia w obiektywie nau ki” — film dokumentalny;
- 18.40 — Program na tematy kos miczne i młodzieżowe oraz wy stęp zespołu Aleksandrowa;
- 19.20 — Zakończenie I części Stu dia Radzieckiego;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.15 — Rozpoczęcie części II Stu dia Radzieckiego;
- 20.25 — Program na tematy kos miczne i młodzieżowe;
- 20.35 — „Od Wostoka do Sojuza” — transmisja z Moskwy spe cjalnego programu prowadzo nego przez kosmonautę Ru kawisznikowa;
- 21.20 — Program o przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej;
- 22.15 — Suita baletowa Rodina Szczedrina na motywach opery „Carmen” Bizeta — tańczy Ma ja Plisiec;
- 22.35 — „Gwiazdy cały dzień” — radziecki program rozrywkowy.

Niedziela 9 IX

PROGRAM I

- 6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 47 — Bolesław Prus — Kroniki tygodniowe;
- 6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 44 — „Roz dzaje i współdziałanie genów” (powt.);
- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
- 8.00 — „Przypominamy, radzi my...”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagroźdę”;
- 8.35 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.55 — Wiadomości sportowe;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.45 — „Z myśli i pracy”;
- 11.45 — Lekcja Pegaza (kol.);
- 12.05 — Dziennik (kol.);
- 12.25 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
- 12.55 — „Utwory dla moich przy jaciół”;
- 13.45 — Dla dzieci: „Lis — detek tyw, prowadzi śledztwo” — wi dowisko lalkowe;
- 14.45 — „Piórkami i węglem” — Tarnów;
- 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.25 — „Wielka atrakcja” — radz. film fab. (kol.);
- 16.45 — „Refleksje obywatelskie”;
- 17.00 — „Schubert nieznan” — film muzyczny (kol.);
- 17.15 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
- 18.20 — Ambasador kultury pol skiej „Ambasador” — film doku mentalny (kol.);
- 19.15 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych „Spot kanie po latach”;
- 20.30 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 2 filmu serijnego produk cji kanadyjskiej (kol.);
- 21.20 — „Z najlepszymi życzenia-

mi” — pracownikom POLI-MEX-CEKOP (kol.);

22.30 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

- 14.40 — Czas i ludzie — „Następcy” — radz. film dok.;
- 15.30 — „Sport i zabawa” — pro gram TV NRD;
- 16.10 — Wojskowy Film Dokumen talny — „Pociąg przyjaźni”;
- 16.40 — Z cyklu: „Sopot 75” — śpie wa Frank Schoebel;
- 17.05 — „Sprawa do załatwienia” — polski film fab.;
- 18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
- 19.15 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Co nam zostało z tych lat” — Lidia Wysocka;
- 20.50 — Teatr TV — Mika Waltari — „Obcy przyszedł na farmę”;
- 22.20 — „Razem weselej” — pro gram rozrywkowy TV NRD.

Poniedziałek 10 IX

PROGRAM I

- 15.55 — NURT — Nauki polityczne — „Współczesne lewicowe ruchy i doktryny polityczne”. Wykład doc. dr. Janusza Janickiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Zwierzyńiec” (kol.);
- 17.40 — „Echo stadionu”;
- 18.05 — „Dzień po dniu” — odc. 9 pt. „31 grudnia — piątek” — film ser. prod. radz.;
- 19.00 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr Telewizji: Henryk Ibsen — „Nora”;
- 21.50 — „Panorama” (kol.);
- 22.35 — Dziennik (kol.);
- 22.50 — Reklama (kol.);
- 22.55 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

- 16.00 — „Z koszar i poligonów”;
- 16.20 — Reklama;
- 16.25 — Język niemiecki — lekcja 2;
- 16.55 — Urania — „Czy istnieją zja wiska nadprzyrodzone” (kol.);
- 17.30 — Z cyklu: „Człowiek i jego środowisko” — „Ziemia oddy cha” — film dok. prod. CSRS (kol.);
- 18.20 — „Tak zaczyna się dzień” — recital piosenkarzy Tibora Leusky’ego;
- 18.30 — „Intergrafia-74” — rep. film. (kol.);
- 19.00 — „Echo tygodnia”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Świat, obyczaje, polityka — „Niespokojna starość”;
- 20.50 — „Muzyka w Sanssouci” — program TV NRD (kol.);
- 21.25 — „24 godziny” (kol.);
- 21.35 — „Wiosna w Wietnamie” — film dokum. (kol.);
- 22.50 — NURT — Nauczanie począt kowe matematyki — „Karty lo giczne”. Wykład prof. dr. Zbi gniewa Semadeniego; 22.35 — 23.20 — Język angielski w nauce i technice (powt.) l. 6.

Wtorek 11 IX

PROGRAM I

- 10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone” — „Trójkać ostręga” (kol.);
- 10.10 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 2 filmu ser. prod. kanad. (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Nie tylko dla pań”;
- 17.25 — „Na wielkim i małym ekra nie”;
- 17.55 — Studio TV Młodych;
- 18.45 — Fakty, opinie, hipotezy — „Czy koniec epoki Edisonów”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Przypominamy, radzi my...” (kol.);
- 20.25 — „Wielka przemiana” — odc. 3 ser. filmu prod. radz.;
- 21.30 — „Świat i Polska”;
- 22.15 — Dziennik (kol.);
- 22.30 — Reklama (kol.);
- 22.35 — Wiadomości sportowe;
- 22.45 — Z cyklu: „Opera”.

PROGRAM II

- 16.05 — Język angielski — l. 6, kurs podstawowy;
- 16.40 — Podstawy estetyki filmo wej — „Niebezpieczne związki z teatrem”;
- 17.30 — Teatr TV: Henryk Ibsen — „Nora”;
- 19.00 — „Notatnik domowy” (lok.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Wtorek melomana: Sonaty fortepianowe Mozarta gra Bronisława Kawalla — Kazimierz Serocki „Impromptu fantas que” (Warszawska Jesień 74);
- 20.55 — „24 godziny” (kol.);
- 21.05 — Z cyklu: „Galeria 34 milio nów” — Rzeźba Ryszarda i An ny Wesołowskich (kol.);
- 21.45 — „Trylogia o Maksymie” — cz. II „Powrót Maksyma” — film fab.;
- 23.40 — Język niemiecki — (powt.) l. 2, kurs. podst.

Środa 12 IX

PROGRAM I

- 9.30 — „Wielka przemiana” — odc. III filmu ser. prod. radz.;
- 15.55 — NURT — Matematyka — „Różnica zbiorów”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeniego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — Kino „Skrzat” (kol.);
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
- 17.50 — „Poligon” (kol.);
- 18.10 — „Wszystko za wszystkim” z dyrektorem PGR „Bródno” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „Gang” (wł. film fab.);

21.30 — „Czym żyje świat” (kol.);

22.00 — Dziennik (kol.);

22.15 — Reklama;

22.20 — Wiadomości sportowe

wa. „Tor wolny” — publ. sporto

PROGRAM II:

16.15 — Język francuski — l. 1, kurs I stopnia;

16.45 — „Tylko dla zastępowych”;

17.15 — „Decyzje 15-latków”;

17.45 — „Czerwone wino” — odc. filmu ser. prod. CSRS (kol.);

19.00 — „Życie i paragrafy”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — Spotkanie z kompozyt rem — Witold Rudziński;

21.10 — „W rodzinie”;

21.40 — „24 godziny” (kol.);

21.50 — „Tawerna pod Różą Wla trów” — opowieść ośmia;

22.25 — NURT — Psychologia — Rozwój psychoruchowy ucni

cz. II — „Nadpodwójność ps ychoruchowe ucznia”. Wykład Małgorzaty Kościelskiej;

22.55 — Język angielski — powt. lekcja 6, kurs podstawowy.

Czwartek 13 IX

PROGRAM I:

- 10.30 — „Gang” — wł. film fab.;
- 12.30 — „Decyzje 15-latków”;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Ekrany z bratkiem”;
- 18.05 — Reklama;
- 18.10 — Program publicystyczny;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Przypominamy, radz my...” (kol.);
- 20.25 — „Jenny” — ang. film fab. (kol.);
- 21.35 — „Pegaz”;
- 22.20 — Dziennik (kol.);
- 22.35 — Reklama (kol.);
- 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II:

- 16.15 — Język rosyjski — l. 1, kurs podstawowy (kol.);
- 16.50 — „Morskie ognia”;
- 17.20 — „Portret sztygara” — pro gram publicystyczny;
- 17.45 — „Dokumentacja” — film dok. (kol.);
- 18.10 — „Aby pustynie zakwitły” — film dok. prod. TV NRD;
- 18.30 — „YAO” — odc. pt. „Tur niej” — film ser. prod. fran cuskiej (kol.);
- 19.00 — „Witraże”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Sprawozdanie z międz państwowego meczu hokeja na lodzie CSRS — ZSRR; w prze wile meczu — Informator Te rystyczny;
- 21.40 — „24 godziny” (kol.);
- 21.50 — Język francuski — powi rzenie l. 7, kurs I stopnia;
- 22.25 — Oferty.

Piątek 14 IX

PROGRAM I:

- 7.50 — „Jenny” — ang. film fab. (kol.);
- 11.05 — Program dla najmłodszych — „Zwiedzamy fabrykę”;
- 15.55 — NURT — Psychologia — Rozwój psychoruchowy ucni — cz. III — „Zahamowanie psychoruchowe u uczniów”. Wy kład dr. Marii Chłopkiewicz;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Pora na Telesfora”;
- 17.35 — Dla najmłodszych widow iś — „Szperacz”;
- 18.00 — „TV Informator Wydawni czy”;
- 18.15 — Mała Encyklopedia Zwię rzat — „Torbacze i łożyskow ce” — film ser. prod. franc. (kol.);
- 18.50 — „Eureka” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Zawodowcy” — film TVP (kol.);
- 21.00 — „Panoramą” (kol.);
- 21.45 — „Próba” — „Czym jest czas i czy można w nim po dróżować” (kol.);
- 22.45 — Dziennik (kol.);
- 23.00 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II:

- 16.45 — Język angielski w nauce i technice — l. 7;
- 17.20 — „Bomba I” — Kłopoty z komputerem;
- 17.50 — „Jenny” — ang. film fabulany (kol.);
- 19.00 — Program rozrywkowy (lok.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Sprawozdanie z międz państwowego meczu bokserskie go NRD — Polska;
- 22.00 — „24 godziny” (kol.);
- 22.15 — NURT — Nauki politycz ne — „Współczesne lewicowe ruchy i doktryny polityczne” — Wykład doc. dr. J. Janickiego;
- 22.45 — Język rosyjski — powt. lek. 7 — kurs podst. (kol.);

CODZIENNE w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek — o godz. 12.45; w czwartek — o godz. 6.00 i 13.45 oraz w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45. (b)

MIASTO WYKUTE W SKALE

Korespondencja własna ze Sztokholmu

Patrzac na Sztokholm, ma się wrażenie, że miasto jest wykute w skale. Tak też jest w istocie. Granice występy mieszczące dzielące podziemiennymi garażami, a także komunikacyjne biegnące tunelami, wzgórza lub rozległe zbocza porośnięte roślinnością, wznoszące się w różnych punktach miasta, to nieodłączne elementy krajobrazu tej metropolii, spinającej w całość dwanaście skalistych wysp, rozrzuconych w ujściu Złotego Malaru do Bałtyku.

Budowanie miasta w takich warunkach było nie lada zadaniem. Toteż przez długi czas Sztokholm nie miał większego znaczenia. To, iż stał się tym, czym jest dzisiaj, a więc miastem milionsiedemsettyśiecznym, zawdzięcza w równej mierze wzbogaceniu się kraju w wyniku nieprawdopodobnego i wejścia na drogę uprzemysłowienia, co odkryciu nowych technik poskramiania skalnego podłoża, wśród nich zwłaszcza dynamitu, wynalezionego przez Alfreda Nobla. Szwedzi doskonale opanowali technikę budowania w granicie. Powstało wiele firm specjalizujących się w produkcji potężnych świderów i urządzeń kruszących. Wprowadzenie mechanizacji, która wyeliminowała najcięższe z prac człowieka i komputeryzacji, pozwalającej wybrać najbardziej dogodne rozwiązania, na przykład przy budowie tuneli, przyniosło dalszy, istotny postęp. Skala przestała być problemem!

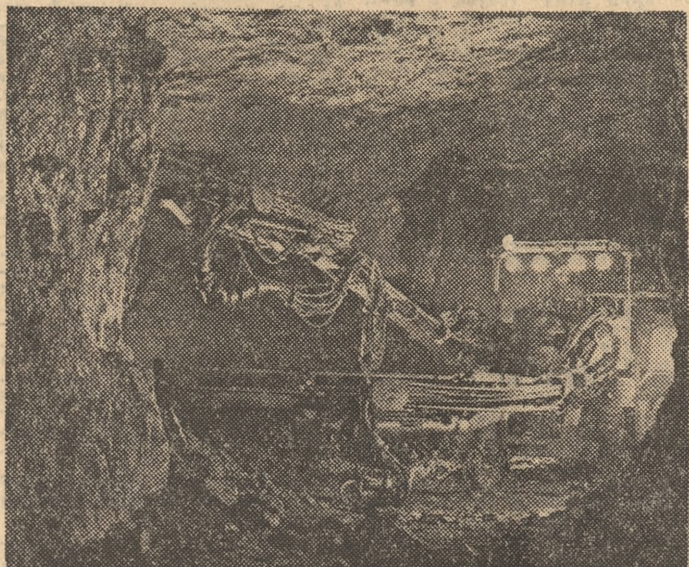
Miałem sposobność odwiedzenia zakładów „Atlas Copco”, jednej z czołowych firm specjalizujących się w dziedzinie, o której mowa. Ten koncern, posiadający przedstawicielstwa w 35 państwach i działający poprzez dwadzieścia kilka przedsiębiorstw, odnosi sukcesy nie tylko w Szwecji (gdzie przy jego walnym udziale wybudowano między innymi kilkudziesięć kilometrów metra sztokholmskiego), lecz także na gruncie międzynarodowym. Urządzenia dostarczane przez „Atlas Copco” pozwalają przebić tunel pod Mont Blanc, wgrzyźć się w skały pod czas budowy wielkiego mostu nad Bosforem, wyposaża się w nie wiele kopalni rud żelaza na świecie. Pracują z powodzeniem również w naszym kraju, między innymi w lubińsko-polkowickim zagłębiu miedziowym.

Macierzysty zakład firmy, mieszczący się w Nacka pod Sztokholmem, niczym nie różni się od siedzib innych wielkich przedsiębiorstw szwedzkich: ten sam symetryczny czworobok zabudowań służących celom administracyjnym, produkcyjnym i badawczym. Tutaj znajduje się także ekspozycja prezentująca profil produkcyjny koncernu, na który składają się trzy podstawowe grupy wyrobów: wyposażenie dla górnictwa, urządzenia działające przy pomocy sprężonego powietrza (nie tylko dla potrzeb gospodarki, ale wielu dziedzin życia) oraz narzędzia przemysłowe o napędzie pneumatycznym. Większość prezentowanych wyrobów, a jest ich w katalogu firmy ponad tysiąc, to najwyższe osiągnięcia techniki, znikoma ich część, zaledwie dziesięć procent, znajduje nabywców na rynku szwedzkim, reszta sprzedawana jest za granicą.

Oglądam jedną z hal fabrycznych, gdzie wytwarza się potężnych rozmiarów wiertła. Praca zorganizowana jest w kilkusetosobowych zespołach. Sprawia to wrażenie jakby rozdzielono ją między kilkanaście warsztatów, z których każdy dysponuje jednakowym wyposażeniem (miejscami innymi węgierskie obrabiarki; polskie skrawarki i wiertarki promieniowe pracują w innych zakładach „Atlas Copco”). Umieszczone nad każdym z tych „warsztatów” hasło: „Następnym kontrolerem jest odbiorca”, przypomina zatrudnionym, iż jakość i solidność są głównymi zaletami wyrobów „made in Sweden”.

Większość wyrobów „Atlas Copco” to własne rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne, zrodzone w instytutach

firmy, znajdujących się w Lozannie (Szwajcaria) i Sztokholmie. Zapleczem tychże są centra informatyczne, wyposażone w komputerowy bank programów. Testowanie wyrobów, zwłaszcza pod względem zanieczyszczenia powietrza, wibracji, poziomu dźwięku itp., a więc w dziedzinie, którą w minionym i bieżącym roku uznano w „Atlas Copco” za priorytetową, odbywa się nato miast w kopalni doświadczalnej, mieszczącej się pod macierzystym zakładem firmy w Nacka.



Kopalnia doświadczalna w Nacka. Fot. — „Atlas Copco”

Kopalnia, po której oprowadza mnie Hans Ohlman, przedstawiciel firmy na państwa socjalistyczne, ma raczej nietypowy wygląd. Szerokie korytarze wykute w skale, wielkie boczne wykusze. Mimo iż wyposażono ją w komplet maszyn i urządzeń, nie wydobywa się ani grama urorku. Tu też sprawdza się tylko ich działanie, ocenia przydatność, demonstruje potencjalnym nabywcom lub zwiedzającym, których ponad 12000 odwiedzano w tym roku w „Atlas Copco”.

Obserwuję pracę wielkich maszyn wiertniczych, zasilanych prądem lub sprężonym powietrzem. Stalowo-diamantowe ostrza tych maszyn drążą skałę niby ser szwajcarski. Mogą to czynić zresztą równie dobrze z żelazem lub innym twardym materiałem. Granitowe bloki wędrują następnie na ładowarkę, która wszystkie czynności związane z transportem wykonuje samodzielnie, bez udziału człowieka. Znaczną rolę w całej tej operacji spełnia komputer, obliczając szczegółowo koszty wydobycia (metr sześcienny skały = około 2,3 dolara) oraz inne dane eksploatacyjne, gwarantujące sprawny jej przebieg.

„Atlas Copco” nie jest wielkim koncernem, w porównaniu z takimi gigantami świata kapitalistycznego jak „Ge-

neral Motors” czy „Ford”. Ze swymi obrotami rzędu 800 milionów dolarów rocznie, zajmując jednak wysokie miejsce w przemyśle maszynowym Szwecji. W obrotach tych, co raz większy jest udział państw socjalistycznych; poza Polską, z którą firma rozwija współpracę od blisko trzydziestu lat oraz Związkiem Radzieckim, kontakty z którym są jeszcze wcześniejszej daty (właśnie ta firma, nosząca początkowo nazwę „Atlas Diesel”, pierwsza sprzedała młodemu państwu radzieckiemu, bezpośred-

nio po rewolucji, znaczną partię tak potrzebnych podówczas parowozów) liczącym się partnerem „Atlas Copco” jest także NRD. Za prawie 80 milionów dolarów dostarczone zostają urządzenia KRL-D, większość — w roku bieżącym.

Z tym kierunkiem współpracy firma wiąże duże nadzieje. Możliwości są bowiem wciąż jeszcze niewykorzystane. Z zainteresowaniem na przykład obserwuje się w „Atlas Copco” polskie projekty rozwoju górnictwa węglowego. Mając pod tym względem mniejsze doświadczenie niż w produkcji urządzeń dla kopalni rud żelaza czy pokonywania granitów, firma nie zasympia jednak gruszek w popiele; podejmowane są prace mające na celu przystosowanie jej potencjału technologicznego — produkcyjnego także do potrzeb tego surowca. A z najbliższych planów? Projektuje wybudowanie w Polsce dużego magazynu części zamiennych dla urządzeń własnej produkcji, wykonywanych w polskim przemyśle.

Wracam do Sztokholmu ruchliwą arterią wiodącą wzdłuż wybrzeża morskiego. Tu, gdzie rzeźba terenu widoczna jest jak na dłoni, dostrzec można wyraźnie jej granitową budowę. Mam okazję raz jeszcze oglądać surową, twardą skałę, przez setki lat będącą groźnym wrogiem, która w końcu ugięła się przed człowiekiem.

JERZY WALASEK

- Było to w Bułgarii nad rzeką Ropotamo. Szedłem wcześniej rano lasem wzdłuż rzeki. Nagle na małej polance kilkanaście metrów przede mną usłyszałem znany szelest — jest waż. Umknął kilka metrów i zaległ. Zacząłem cicho zbliżać się w jego kierunku. Chciałem wypędzić go na odkryte miejsce, nie zarośnięte trawą. Wiedziałem już, że ma około metra długości i jest czarny. Mógł to być połów kaspjski, waż niejadowity lecz bardzo szybki, ale równie dobrze któryś z podobnych doń gatunków jadowitych np. malpolon. W pewnym momencie mój waż byskawicznie wpadł na drzewo i przyłgął do gałęzi. Zacząłem wchodzić za nim. On przesuwiał się na wyższe gałęzie, a gdy byliśmy oboje już blisko wierzchołka nagle po cienkich gałązkach ześlizgnął się na ziemię. Zeskoczyłem również i zabawa zaczęła się od nowa. Dopiero na czwartym drzewie — a był to mały karłowaty buk, pogmatwany, drapiący — udało mi się zapędzić go na wierzchołek. Owinął się tam wokół gałęzi, tylko jedna trzecia jego

ciała przeżyła się w powietrzu. Starą się mnie odstraszyć. Reszta była już prosta, ubrałem rękawice i złapałem go. Żyje teraz w Ogródzie Zoologicznym w Płocku, tak jak po zostało kilkadziesiąt, które zostały przywiozłem.

Mówi to nam Marek Pfeiffer, pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, którego hobby to łapanie węży.

— Skąd u pana zainteresowanie gadami — zwierzętami, które mają raczej mało wielbiciele?

— Wszystkiemu „winna” jest moja ciotka — biolog. Często zabierała mnie na wycieczki do lasu, zbierałem z nią roślinki, podglądaliśmy zwierzęta. Wyjaśniała mi wiele spraw, uczyła rozumieć przyrodę, taką jaką ona jest, a nie na zasadzie: dobre jest to co się da zjeść, a zle to co nam się nie podoba. Z nią złapa-

Był czas, kiedy najostrożniejsi w ferowaniu wyroków skłonni byli zakrzyknąć: radio się skończyło! Był czas, kiedy w moim domu rzeczywiście radioodbiornik był stołicznym podkwiatkiem, kiedy wszystko kręciło się wokół telewizora. Był to bardzo krótki okres. Po fascynacji telewizją, katastroficznych dla radia przepowiedniach o upowszechnianiu doskonałego środka przekazu, jakim miał być przekaz telewizyjny, przyszedł okres stabilizacji, którą nazwać można partnerską koegzystencją radia z telewizją.

Kiedy Polskie Radio wraz z „Trybuną Ludu” i tygodnikiem „Wyzwolenie” ogłosiły akcję pod hasłem: „Radio dla każdego”, gdy posypały się pomysły i zrealizowano szereg ciekawych spotkań specjalistów, zaświtała mi nadzieja, iż już niedługo to czas, gdy wyjdę z salonu ZURT-u z dobrym, prawdziwie nowoczesnym radioodbiornikiem.

Po zwiedzeniu ekspozycji w warszawskim Muzeum Techniki, która miała być podsumowaniem akcji, moje nadzieje prawie się rozwiały. Skonfrontowałem zresztą następnie rzeczywistość wystawową z rzeczywistością salonową, innymi słowy — to co pokazano na wystawie z tym co proponował duży sklep ZURT, zwany salonem. Tak na wystawie, jak i w salonie nie wieje nowością...

Wyjdźmy od rozesłanej przez inicjatorów akcji ankiety. Otóż 6661 respondentów przysłało odpowiedzi, z których wynika m. in., iż:

— 51,8 proc. pytanym kupiłoby radioodbiornik stołowy; — 43,9 proc. chciałoby kupić odbiornik radiowy przenośny; — 4,3 proc. nie udzieliło odpowiedzi, co rozumieć można jako brak zainteresowania nabywcami radioodbiornika.

Co wynika z powyższych danych? Wydaje się, iż mamy już za sobą okres „ tranzystorów” (jak często przezywa się radioodbiorniki przenośne, batoryjne), natomiast rośnie zainteresowanie odbiornikami stołowymi, czyli większymi i doskonalszymi.

Z wyników ankiety, a także z zainteresowania samą akcją wyczytać także można wielki renesans radia w ogóle. Jest ono dziś niezbędne każdemu z nas, każdej z rodzin, w każdym domu. Trzeba jednak zadać sobie pytanie, jakie radio i gdzie je kupić? Trzeba sobie jasno powiedzieć, iż dawno już zaspokoiliśmy głód na odbiorniki, czas, kiedy chwytaliśmy się w sklepie wszystko, co było i gdy odbiorniki w najlepszym razie różniły się wystrójem skrzynki, rzadziej konstrukcją techniczną. Przyszłoby czas, iż podobnie jak dobrej lodówki, dobrego telewizora, dobrej pralki (w tym ujęciu „dobra” zawsze oznacza, jak najnowocześniejsza), tak poszukujemy się dziś dobrych odbiorników.

Potwierdzeniem tej prawdy są dalsze wyniki ankiety, a więc to, że:

— 20,2 proc. pytanym kupiłoby radioodbiorniki monofoniczne;

— 55,7 proc. z radością nabyło

„Radio dla każdego” — jakie?

Miedzy wystawą a salonem

by odbiorniki stereofoniczne; — 15,2 proc. nie szczędziłoby pieniędzy na odbiornik monofoniczny z przystawką stereo.

W najmniejszej bodaj salce wystawowej Muzeum Techniki, gdzie zlokalizowano ekspozycję „Radio dla każdego”, spotkał nas — zwiedzających — zawód.

„Wielu widziało jasko z bliska, lecz tylko Marconi potrafił je postawić” — tak określił W. Preece istotę wielkości odkrycia Marconiego, które to odkrycie stoi u podstaw burzliwego rozwoju radiofonii.

Polskie Radio święciło niedawno 30-lecie istnienia w Polsce Ludowej, polska radiofonia wchodzi w kwintenni przysięgę roku w drugie półwiecze swego istnienia. Zapotrzebowanie na coraz lepiej rozbudowany program radiowy, program dostosowany do potrzeb każdego z odbiorców, jest tak duże, że nowy rok przyniesie m. in. uruchomienie IV programu Polskiego Radia. Nie trzeba jednak specjalnych dowodów, by z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że nie mamy na rynku radioodbiorników z prawdziwego zdarzenia, nowoczesnych, odpowiadających standardom światowym.

Po kilkudziesięciu latach doskonalenia techniki radiowej wydawać by się mogło, iż wszystkie tajemnice skrzynki z głośnikami i pokrętkami są już odkryte. Gdy jednak dane mi było na wystawie posłuchać superheterodynowego odbiornika „Allegro” z roku 1928, a zaraz potem najnowszego „dziecka” UNITRY „Pionierastereo” niestety nasuwała się refleksja o względności postępu. Na wystawie „Radio dla każdego” znalazły się praktycznie tylko dwa prawdziwie nowoczesne odbiorniki. Bo „Amator-stereo” był właściwie tylko modelem, którego twórcy nie podali nawet bliższych

danych, zaś „Elisabeth” — przecież owa rewelacja sprzed lat bodajże trzech — superno nowoczesna stereofonia na licencji japońskiej — jeden z najbardziej tajemniczych produktów naszego przemysłu, jako że w kilka lat po uruchomieniu produkcji niewiele go widziało.

Czas na wnioski. Pozostawiając fachowcom ocenę techniczną oferowanych na rynek radioodbiorników, nisko ocenić trzeba ich stronę plastyczną. Odbiornik „Allegro” stał przed 40 laty w centralnym punkcie pokoju czy salonu, przyciągał oczy jako objawienie techniczne, wyznacznik nowoczesności i zamożności. Roła radia w domu zmieniła się przez owe 40 lat diametralnie. Już przed 20 laty stawialiśmy na „Pionierach” (a także „Agach”, „wielkich „Tatrach”, „Stradivariusach”) kwiatki przykrywaliśmy je serwetkami. Dziś chcemy mieć radio funkcjonalne. Skrzynka radiowa jest jednym z dodatków do mebli.

Tak w salonie sprzedaży, jak na wystawie, niestety, nie trudno o stwierdzenie iż prze myśl nie zauważył tej ewolucji tych nowych potrzeb. Szybkie tempo politechnizacji społeczeństwa, a także wyjątkowe tempo umasowienia kultury, w tym upowszechnienie poczucia estetyki — to wystarczające przesłanki do wyrwania z letargu monopolisty, zapotrzebowanie polski rynek w radioodbiorniki — zjednoczenia UNITRA. Istnieje ogromne zapotrzebowanie na najbardziej nowoczesne odbiorniki. Jeśli nie mamy własnych Marconich, może trzeba sięgnąć po dobre, sprawdzone konstrukcje innych firm? Obyśmy już niedługo mogli podsumować akcję dostarczenia na rynek odbiorników naprawdę dla każdego z nas.

STANISŁAW PŁAKWICZ

Moskiewski Pałac Zjazdów



CAF — fot. Radkiewicz

Hobby — łapanie węży

łem padalca, który przez większość ludzi mylony jest z węzami jadowitymi i zabijany. Naturalnie wypuściliśmy go. Zacząłem z czasem rozumieć, że bezpodstawnie boimy się wielu zwierząt, że one nie atakowane, nie są właściwie dla nas groźne. Potem przeszedłem „chrzest bojowy” w Dąbkach nad morzem. Natrafiłem tam kiedyś rano na zbiegowisko ludzi z motykami, kijami, ktoś z wczasowiczów miał nawet siekiere. Gdy przepchałem się do środka zobaczyłem małego padalca. Wziąłem go do ręki i wyniosłem do lasu, czym wprowadłem wszystkich w zdumienie. Ale dla mnie przyjemniejsze było to, że część ludzi zawstydziła się swego strachu, połączono go z chęcią zabicia tego nieszkodliwego i pożytecznego gada.

— Chce pan przez to powiedzieć, że węże są jak przyszłowie baranki?

— Nie. Twierdzą tylko że nie potrzebnie niszczymy je tak jak

wiele innych zwierząt, bo nie znamy ich zwyczajów. Węże jadowite, jakie żyją u nas i w całej Europie należą do żmij, a te, pierwsze nie atakują człowieka, one się nas boją, uciekają. Groźne stają się do piero podrażnione, nadeptnięte — ich atak jest obroną.

— Był pan już na jednej wyprawie zagranicznej w Bułgarii. Planuje pan jakąś dalszą eskapadę?

— Wyjazd do Bułgarii traktowałem jako trening. Nauczyłem się lepiej łapać węże, przechowywać je i transportować. Wiem co należy zająć tu w kraju, by taki wyjazd był możliwy. Chcę w przyszłości pojechać gdzieś dalej, ale jako, że są to wszystkie dopiero plany, nie ma sensu o tym mówić dokładnie.

— Mimo umiejętności jakie już pan posiada — to swolste hobby wiąże się chyba jednak z pewnym ryzykiem.

— I to mnie w nim pociąga.

Robię wszystko, by było o minimum, ale margines zawsze istnieje. Pracowałem przed laty w poznańskim ZOO. Podglądałem tam zwyczajnie i zachowanie węży, obserwowałem w jaki sposób atakują swe ofiary. Jestem w kontakcie z doktorem Ryszardem Bielewskim z Instytutu Zoologii PAN w Warszawie. Wiele nauczyłem się od niego. Zawsze mam też przy sobie zestaw surowic i strzykawkę, ale dotychczas nie musiałem z niej korzystać.

— A najbliższe plany?

— Udało mi się załatwić pozwolenie i będą mógł uczestniczyć w rozładunku w naszych portach statków z bananami. W księżych tych owoców przyjeżdżają do nas „na gapę” różne zwierzęta — węże, jaszczurki, pajęczaki. Myślę, że uda mi się złapać wiele ciekawych okazów.

Rozmawiał:

WOJCIECH PŁUTOWSKI

STRONA

GŁOS — 8/9 XI 1975

Piłkarze Lecha grają z Polonią

Piłkarze I ligi rozegrają w niedzielę dwunastą kolejną spotkanie rundy jesiennej. Lech, podobnie, jak przed tygodniem gra w Poznaniu. Przeciwnikiem kolejarzy będzie bytomska Polonia. Początek spotkania na Stadionie Warty im. 22 Lipca godz. 11.

Po niezmierzonym meczu z ROW-em oraz formie jaką ostatnio prezentują lechici można już uważać za faworyta pojedyńku. W Poznaniu podopieczni trenera A. Hradeckiego nadal spisują się na ogół lepiej niż na wyjazdach. Do zespołu powinien powrócić reprezentant Polski juniorów Andrzej Szostak. Był on strzelcem jedynej bramki w meczach z Danią (w Kopenhadzie 1:1). Tak w pierwszym jak i drugim przegrany w Warszawie 0:2 należał do wyróżniających się piłkarzy.

Z pozostałymi graczami kadry pierwszego zespołu nadal nie może być brany pod uwagę tylko Mlewski.

Nie dzielnym jednak skóry na niedziedzi. Polonia znana jest z psikusów, jakie potrafi płać najlepszym. Wiosna tego roku doświadczyła tego także m. in. lechici przegrywając w Poznaniu 0:2. Licząc na sukces, trzeba więc pamiętać o sporych potencjalnych możliwościach bytomian.

A oto zestaw pozostałych par: ROW Rybnik — Górnik, Ruch — Zagłębie, Stal Rzeszów — Legia, Szombierki — ŁKS, Śląsk — Pogoń, GKS Tychy — Wista, Widzew — Stal Mielec.

Na mecz Lech — Polonia można jeszcze dzisiaj w godz. 8-15 nabywać bilety w sekretariacie klubu, ul. Marchlewskiego 142. (ad)

Teleturniej

„Na olimpijskim szlaku”

Dzisiaj i jutro odbędą się w Poznaniu wojewódzkie eliminacje teleturnieju „Na olimpijskim szlaku”. Uczestniczyć w nich będą 22 zespoły 3-osobowe. Tyle bowiem przybyło ich do Poznania spośród wyłonionych w dawnych powiatach województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

Eliminacje składają się z trzech części. Pierwsza — bieg na 3000 m — zostanie przeprowadzona dzisiaj o godz. 15.30 na stadionie AZS-u przy ul. Pułaskiego druga — w niedzielę (jutro) o godz. 11 w sali sejmowej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (odpowiedzi pisemne na pytania), a trzecia i ostatnia odpowiedzi na pytania ustne polscy uczestnicy z wystąpieniem artystycznym o godz. 17.30 w auli AWF. Pytania dla uczestników teleturnieju przygotował Polski Komitet Olimpijski. (ad)

KTO Z KIM GDZIE?

AUTOMOBILIZM. Niedziela godz. 8 start do III eliminacji rajdowych samochodowych popularnych mistrzostw okręgu, ul. Mielżyńskiego 16.

GIMNASTYKA AKROBATICZNA. Niedziela godz. 10 mistrzostwo okręgu w akrobatyce sportowej, sala AWF w Parku Kasparskiego.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 18, niedziela godz. 17 Warta — Polonia Leszno, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Spawskiej; niedziela godz. 11 Lech II — ŁKS II, mecze kobiet o wejście do II ligi, sala przy ul. Szamotulskiej; godz. 15.30 Olimpia — Śląsk II Wrocław, mecze mężczyzn o wejście do II ligi, sala przy ul. Świerczewskiego 23 a; godz. 17.30 Lech — Pogoń Szczecin, mecze mężczyzn o mistrzostwo I ligi sala „Arena” przy ul. Wyspiańskiego 33.

PILKA NOŻNA. Sobota godz. 17 Olimpia — Zagłębie Wałbrzych, mecze o mistrzostwo II ligi, boisko w Gołębnie; niedziela godz. 11 Lech — Polonia Bytom, mecze o mistrzostwo I ligi, Stadion im. 22 Lipca; Grunwald — Dyskobolia Grodzisk, boisko przy ul. Promiennej; Olimpia II — Budowlani, boisko w Gołębnie; Przemysław — Polonia Piła, boisko przy ul. Pstrowskiego; godz. 13 Warta — Wełna Rogoźno, stadion im. 22 Lipca; Lech II — Admira — Teletura, boisko na Dębcu, mecze o mistrzostwo klasy okręgowej.

PILKA RĘCZNA. Sobota godz. 14.30 Grunwald — Posenia, godz. 16.30 SZS AZS — Energetyk, niedziela godz. 13 Energetyk — Posenia, godz. 15 SZS AZS — Grunwald, mecze eliminacyjne Pucharu Polski, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

PEŁYWANIE. Niedziela godz. 15 ogólnopolskie zawody pływackie, POSTIW przy ul. Chwiałkowskiego 34.

SIATKÓWKA. Sobota godz. 18, niedziela godz. 11 Budowlani — Budowlani Toruń, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala Technikum Mechanicznego przy ul. Dzierżyńskiego 352; sobota godz. 17, niedziela godz. 10 Przemysław — Energetyk, mecze kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, sala X LO przy ul. Wioślarskiej.

SZERMIERKA. Sobota godz. 4 floret kobiet i mężczyzn, niedziela godz. 9 turniej drużynowy w czterech broniach w ramach międzynarodowego turnieju z udziałem zawodników Cluj (Rumunia) i Ystad (Szwecja), sala POSTIW przy ul. Chwiałkowskiego.

RUGBY. Niedziela godz. 10 Posenia — Mazovia Mińsk Mazowiecki, mecze o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Naramowickiej 16.

WARCABY. Sobota godz. 18 ogólnopolskie finały I ligi w szachy 116 Pałacu Kultury.

ZAPASY. Niedziela godz. 11 turniej indywidualny — drużynowy stylu wolnego, ośrodek Malta przy ul. Zamenhofa.

LISTOPAD

8

Sobota

9

Niedziela

Sewera Wiktoryna

Teodora Ursyna

Słońce: 6.47—16.04

TEATR

LALKI i AKTORA Scena Marminek — sob. g. 10 „Tygrysek”; niedz. g. 17 „Detektyw Ręka”, „Szalony Odkurzacz”.
STARY RYNEK — niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”.
OPERA — sob. g. 19 „Don Pasquale”; niedz. g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Skiz”.
„Nie kłam kochanie”.
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Dziedzic”.
NOWY — sob. i niedz. g. 19

KINA

KDF — sob. g. 10, 15.30, 19 — seanse zamknięte, niedz. g. 10, 15.30, 19 „Blokada” cz. I i II (radz.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Król lewna w oślej skórze” (fr. b.o.).
g. 17, 20 „Anna Karenina” (radz. 15 l.).

APOLLO — sob. i niedz. g. 10 „Ja i mój pies” (radz. b.o.), sob. g. 12.30, 15.20, niedz. g. 12.30, 15.20, 17.30, 20 „Yuriko — moja miłość” (radz.-jap. b.o.), sob. g. 17.30 — seanse zamknięte.

ARENA — sob. g. 16 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.) — seanse zamknięte.

BAŁTYK — g. 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15 l.).

GONG — sob. g. 10, 12, 15, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód” (radz. b.o.).
niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Czarodziej ski kwiat” (radz. b.o.).

GRUNWALD — niedz. g. 12 „Miś na dzikim zachodzie” (bajka), sob. i niedz. g. 17 „Brylantowa ręka” (radz. b.o.), g. 19.30 „Białe słońce pustyni” (radz. 15 l.).

GWIAZDA — sob. i niedz. g. 16, 18 „Marianne 6555” (radz. 15 l.), g. 20 „Viva Tepepa” (wł. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Przygody żołnierza walczącego” (radz. b.o.).

KOSMOS — niedz. g. 11 „Władca gór” (radz. b.o.), sob. i niedz. g. 17.30, 20 „Wujaszek Wania” (radz. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Wianetno wśród Sępów” (jug. b.o.), g. 18, 20.15 „Charley Varriack” (USA 18 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Semur — ptak szczęścia” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Wołga, Wołga” (radz. b.o.).

OLIMPIA — niedz. g. 10, 11 „Śniadanie na białym” (bajka), g. 12 „Lalka Agnieszki” (bajka), g. 13 seanse zamknięte.

OSIEDLE — g. 16, 19 „Świadek zaginiony” (radz. b.o.).
PANCERNIAK — niedz. g. 11.30 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. b.o.), sob. i niedz. g. 17 „Minuta milczenia” (radz. b.o.), g. 19.30 „La bitynta miłości” (radz. 15 l.).

RIALTO — sob. g. 16.45, niedz. g. 19, 16.45 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.), niedz. g. 14 — cz. I, RUSALKI (Szwarcz) — sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Sugarland Express” (USA 15 l.), niedz. g. 15 „Pipi w krainie Taka Tuka” (szw. b.o.).

SCALA — g. 17, 19 „Wybacz i żegnaj” (radz. 15 l.).
WARTA — sob. g. 10, 12, 16, niedz. g. 10, 14, 16 „Król arcy” (radz. b.o.), sob. g. 14, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Upadek czarnego konsula” (radz. b.o.), niedz. g. 12, 13 „Jeszcze mnie popamiętasz” (radz. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — niedz. g. 14 „Uwaga czarny kot” (radz. b.o.), sob. i niedz. g. 16, 18 „Bohater Dalekiego Wschodu” (radz. 15 l.).

WILDA — sob. g. 12.30 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), g. 15 i niedz. g. 10, 12.30, 15 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15 l.), sob. i niedz. g. 17.30 — seanse zamknięte — cz. I i II.

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 16 „Mania wielkości” (fr. b.o.), g. 18.30 „Dzień Szakala” (ang. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 16 „Worek prezentów” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Aresztujcie go przyjacielu” (ang. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykopalska Pompei”.
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-16.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7.
Sklep Spożywczy nr 108 PHS ul. Dzierżyńskiego 146 pełni dyżur w niedzielę od godz. 9-15.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chłopskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugroń 18, tel. 592-30. Pod stacją Polonin-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedzielę i święta w godz. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolec ka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 17 III koncert „Pro Sinfonika” i stopnia; g. 19.30 i niedz. g. 11 122 Koncert Poznański: dyrygent R. Czajkowski, solistka — K. Danczowska (skrzypce), niedz. g. 18 Nadzwyczajny koncert symfoniczny dla uczczenia VII Zjazdu PZPR — dyrygent R. Czajkowski, solisci: K. Danczowska (skrzypce), N. Larrabee (USA) — fortepian.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muz. instrument. 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne).

„Zaczarowany pawilon”; 9.25 Śpiewa A. Dąbrowski; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Gra Ork. PR i TV w Łodzi; 10.05 Stara i nowa muzyka wojkowska; 10.30 „Konec akcji Arka” fragm. 2 pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Europie; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań Adama Harasiewicza — zwycięzca V Konkursu Chopinowskiego w Europie; 12.05 Jazz nowoczesny w Europie; 13.15 Trzy plasy dla urodz.; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 P. Czajkowskiego: Słuta z baletu „Dziadek do orzechów”; 14 Sport to zdrowie; 14.05 „Ze świata nauki i techniki”; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.40 Spotkanie z piosenką radiową; 15.10 Muzyka i poezja — Poetycki konc. żywcem; 16.05 Uprzejmość; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.40 Podróżne muzyczne no kraj; 17 Studio Młodych — Radio kurier — magazyn; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebieg non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Program z dwunastki; 21.10 Piosenki radiowe w Sopocie; 21.45 Na organach gra K. Sadowski; 22.20 Śpiewa „Skaldowie”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Aud. public.; 8.35 Sprawy codzienne; 9 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu — Chór PR i TV pod dyr. E. Kajdasa; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 A. Borodin; II kwartet smyczkowy D-dur; 10 Teatr PR — „Los człowieka”; 11 Dla kl. VII (historia); „Dyktator narodów”; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Teatr do Bałtyku; 11.45 „Polska Ewa 75”; 12.05 „Bliżej jesieni” — fragm. pow. E. Pałuszki; 12.30 Czas do pracy gospodarzy; 13 Dla szkół średnich cykl „Rodzina”; 13.20 A. Roussel: Sinfonietta na orkiestrę smyczkową — Zespół Smyczkowy „I Musici”; 13.35 „Rozmowy z profesorem Dalekiego” fragm. książk. A. Kamińskiego; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Historie prawdziwe o dwóch drogach”; 14.35 Muzyka polskiego renesansu — Mikołaj z Krakowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Śpiewała rosyjskie chóry ludowe; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 „Czata” — magazyn wojskowy; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.40 Publicystyka zagraniczna; 17.50 Radioexpress; 18.05 „Grajaca szafa”; 18.40 „Radiolatornia” — czyli przewodnik — popul. nauk. — Najnowsze odkrycia, teoria i praktyka; 19 W. A. Mozart; IV Konc. G-dur na klawesyn i ork.; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Barok dla wszystkich; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Recital organowy; 21 Wesoly kramik; 21.15 Mił. Bałakirjew: Uwertura koncertowa na temat marsza hiszpańskiego; 21.50 D. Szostakowicz: Sonata; 22.30 Czym diabeł nie żartuje? — aud. satyryczna; 23 C. Franck: Fragmenty poematu „Psych”; 23.30 Co słychać w świecie — Zespół Dizzy Gillespiego.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereofoniczny, 19 Ogólnop. program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka z zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Twierdza” — odc. 5 pow.; 9.10 Gwiazdy radiowej piosenki — M. Pachomienko; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdado — magazyn muzyczny; 10.25 Śpiewa G. Branssens; 10.30 Jazz lat 20 — Bix Beiderbecke; 10.50 „Cala jaskrawość” — 5 odc. pow.; 11 Przebieg z Paręzy; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Jazz lat 20 — King Oliver; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiórka z rozrywki; 13.45 J. Kruszewski — przed pół wiekiem w stolicy; 14 Mała antologia muzyki rosyjskiej; 14.25 Kwartet R. Kruzy z Filharmonii Narodowej; 14.35 Opera qui pro quo; 14.45 Mikrocitral zespołu Los Incas; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Prosimy częściej — B. Krawtówna i W. Golas; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twierdza” — 6 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Studio nad Łódka — magazyn; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Powracający temat — Suzanne; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki (m. in. słuch. Marii Czubaszek pt. „Tyłko się nie denerwuj”); 21.50 Opera tygodnia: Wano Muradeli „Październik”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Arno Babadżanian; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don” — odc. 12; 22.45 „Srebrzysty ptak leci ku słońcu” — gra Terrie Rydel; 23 Ballady z wielu stron — wiersze poetów radz.; 23.05 Wiersze spotkanie z Z. Bieczyńska; 23.50 Na dobranoc gra Jack Mikula.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Przebieg sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Temat w 3 wersjach — tin roof i blues; 10.25 Lista przebojów; 11 Dla dzieci młodszych „Dzkie łabędzie” słuch.; 11.20 Na-

granie z Festiwalu Piosenek Radzieckiej — Zielona Góra 74 i 75; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Konc. niedzielny muz. słowiański; 13 Wizerunki ludzi myślicy; 13.30 Graj graczy — wybieramy najlepsze kapela i zespoły ludowe; 14 Recital z pauzą — Siergiej Zacharow; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — S. Zacharow; 14.30 W Jeziórach; 15 Konc. żywcem; 16.05 „Wielka trójka” — słuch. cz. VI; 16.51 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 Trzy razy „R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzyzawodowe; 20.20 Teatr nie tylko zawodowy; 21.05 Gwiazdy radiowych estrad; 21.30 Radiowariety 145; 22.30 Rewia piosenki; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Tańczymy do północy.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pentafonach nr 286; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Public. międzyzawodowy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Felieton muz. J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te zagadki; 13 Sprawozd. z meczu piłkarskiego „Lech” Poznań — „Polonia” Bytom; 14 Podwieczorek przy mikrofonie Nr 419; 15.30 Dla młodzieży „Ośmiu centymetrów” — słuch.; 16 „Popołudnie z piosenką”; 16.10 Dom, rodzinny dom; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Lwa Oborina — zwycięzca I Konkursu Chopinowskiego w 1927 roku; 17.02 „Półka z książkami” — reportaże; 17.30 Parnasik; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19 Teatr PR — Autorzy naszych sztuk; 20.20 Dama Kameliowa — cz. 2 konfrontacje literacko-opero-wo; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 Wariacje symfoniczne; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.30 Jst w teatrowi Nr 113; 23 E. Mroński dyr. Ork. Filharmonii Leningradzkiej; 23.35 Utwory klasyczne kompozytorów 16 i 17 w. gr. B. Berman.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Co kto lubi; 9 „Twierdza” — pow.; 9.10 Dzieci śpiewają przeboje; 9.30 Gdy się mówi A... aud. publ.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale — Gidon Kremer; 12.05 „Niebieski krzyż” — dyskusje nad seriałem; 12.30 Muzyczne premiery Pr. IV; 13 Sztuka instrumentacji — Michel Legrand; 13.15 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Sztuka instrumentacji — Wojciech Karolak; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Piosenki a la carte; 15.30 Sztuka instrumentacji — Burt Bacharach; 15.50 Zapraszamy do studia; 16.15 Jesień w Poczdamie — reportaże; 16.45 Sztuka instrumentacji — Quincy Jones; 17.05 „Twierdza” — powieść; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Łańcuch” — słuch.; 18.55 Sztuka instrumentacji — The Beatles; 19.20 „Przeciwaga” — gra The Heikki Sarmanto Quintet; 19.35 Muz. pocz. ta UKF; 20 Na przeczółku — gwiazda; 20.10 Konc. fortep. Mozarta gra i prowadzi Paul Badura Skoda; 20.50 Przedstawiamy E. Lieznera; 21 „Majakowski, Błok i Jesień”; 21.20 Wariacje w stylu soul; 21.50 Opera tygodnia — Vano

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Aud. public.; 8.35 Sprawy codzienne; 9 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu — Chór PR i TV pod dyr. E. Kajdasa; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 A. Borodin; II kwartet smyczkowy D-dur; 10 Teatr PR — „Los człowieka”; 11 Dla kl. VII (historia); „Dyktator narodów”; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Teatr do Bałtyku; 11.45 „Polska Ewa 75”; 12.05 „Bliżej jesieni” — fragm. pow. E. Pałuszki; 12.30 Czas do pracy gospodarzy; 13 Dla szkół średnich cykl „Rodzina”; 13.20 A. Roussel: Sinfonietta na orkiestrę smyczkową — Zespół Smyczkowy „I Musici”; 13.35 „Rozmowy z profesorem Dalekiego” fragm. książk. A. Kamińskiego; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Historie prawdziwe o dwóch drogach”; 14.35 Muzyka polskiego renesansu — Mikołaj z Krakowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Śpiewała rosyjskie chóry ludowe; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 „Czata” — magazyn wojskowy; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.40 Publicystyka zagraniczna; 17.50 Radioexpress; 18.05 „Grajaca szafa”; 18.40 „Radiolatornia” — czyli przewodnik — popul. nauk. — Najnowsze odkrycia, teoria i praktyka; 19 W. A. Mozart; IV Konc. G-dur na klawesyn i ork.; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Barok dla wszystkich; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Recital organowy; 21 Wesoly kramik; 21.15 Mił. Bałakirjew: Uwertura koncertowa na temat marsza hiszpańskiego; 21.50 D. Szostakowicz: Sonata; 22.30 Czym diabeł nie żartuje? — aud. satyryczna; 23 C. Franck: Fragmenty poematu „Psych”; 23.30 Co słychać w świecie — Zespół Dizzy Gillespiego.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereofoniczny, 19 Ogólnop. program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka z zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Twierdza” — odc. 5 pow.; 9.10 Gwiazdy radiowej piosenki — M. Pachomienko; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdado — magazyn muzyczny; 10.25 Śpiewa G. Branssens; 10.30 Jazz lat 20 — Bix Beiderbecke; 10.50 „Cala jaskrawość” — 5 odc. pow.; 11 Przebieg z Paręzy; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Jazz lat 20 — King Oliver; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiórka z rozrywki; 13.45 J. Kruszewski — przed pół wiekiem w stolicy; 14 Mała antologia muzyki rosyjskiej; 14.25 Kwartet R. Kruzy z Filharmonii Narodowej; 14.35 Opera qui pro quo; 14.45 Mikrocitral zespołu Los Incas; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Prosimy częściej — B. Krawtówna i W. Golas; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twierdza” — 6 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Studio nad Łódka — magazyn; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Powracający temat — Suzanne; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki (m. in. słuch. Marii Czubaszek pt. „Tyłko się nie denerwuj”); 21.50 Opera tygodnia: Wano Muradeli „Październik”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Arno Babadżanian; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don” — odc. 12;

Zakład lakierniczy przyjmie czeladnika i uczniów. Poznań, ul. Wileńska 12 (Dziele). 29465g

Gospodarstwo rolne zatrudni kobietę i mężczyznę z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Staroleśka 184. 29471g

Uczennice do krawiectwa czeskiego przyjmie, chętnie z prowincji, dam zamestnienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29483g

Poszukuję dochodzącej opiekunki do 4-letniego dziecka. godz. 7-15. Zgłoszenia: Szczepańska 4 m. 130 po godz. 17. 29374g

Uczniów lub do przyuczenia oraz cukiernika może być rencista (dorywczo) zatrudnić. Nad Wierzbakiem 10. 29383g

Pani do opieki nad dzieckiem, przyjmie. Możliwość zamieszkania. Poznań, Podkomorska 3 m. 1. Grunwaldzka 19 dla 29515g

Elektryk i pomocników przyjmie. Poznań, Brzozowa 13 m. 5. 29464g

Cukiernik, dobry fachowiec, na bardzo dobrych warunkach potrzebny ośrodek uczenia cukierniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29544g

Pracuję tokarza lub ślusarza — praca stała. Poznań, ul. Sosnowa 34. 29551g

Potrzebna pomoc domowa. Wolińska 40. 29554g

Malarz przyjmie także na pół etatu oraz uczniów. Marchewskiego 58 m. 9, godz. 16-19. 29563g

Potrzebny dozorca dochozacy. Administracja domu: Jarochońskiego 26 m. 3, godz. 14-16. 29580g

Palacz do ogrodnictwa — potrzebny. Luboń 3, ulica Czerwonej Armii 66. 29589g

Palacz c. o., przyjmie pracę w zakładzie prywatnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29592g

Pannę do lat 25, przyjmie zaraz do lekkiej pracy fizycznej w wytwórni kosmetycznej. Poznań, Kościuszki 84 m. 10 (suterena). Zgłoszenia od 9-14.

Pracuję ogrodnika z praktyką i gotówką do uprawy róż i warzyw jako wspólnika. Posiadam ziemię przy mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29686g

Czeladnika i ucznia krawieckiego, przyjmie zaraz. Poznań, Wielka 27 — Chrapan. 29687g

Opiekunka do dziecka w rodzinie lekarskiej — potrzebna. Osiedle Piastowskie 2 m. 10. 29761g

Opiekunka do dziecka 1,5-letniego, potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 26 m. 1. 29222g

Zakład Techniki Biurowej „Predom-Org” w Poznaniu

informuje,

że w dniach od 10 XI 1975 do 15 XI 1975

w godzinach od 9—15 odbędzie się

w pomieszczeniach Oddziału ZTB „Predom-Org” w Kaliszu, ul. Babina 6/7

Wystawa połączona z pokazami zastosowania elektronicznych maszyn księgująco fakturujących FELIX FC 15 i FELIX FC 30

wraz z wystawą oraz sprzedażą środków organizacyjno-technicznych (wyposażenie biur). Sprzedaż na miejscu.

W czasie trwania wystawy udzielane będą również informacje o obsłudze technicznej maszyn prowadzonej przez OUT ZTB „PREDOM-ORG” w Kaliszu.

5950-K1

Potrzebna pomoc domowa. Bardzo dobre warunki. Grunwaldzka 11, boczna od Marszałkowskiej. Zgłoszenia od godz. 18. 29626g

Panie umiejące szyć szybko i dokładnie spodnie gimnastyczne — natychmiast potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29703g

Ślusarz, pracownik do warsztatu, potrzebny. Orzechowa 2 (autobusem 110 z placu Wielkopolskiego). 29672g

Do szycia krawatów, potrzebne wykwalifikowane. Barbara Dembek, Os. Oświecenia 93 m. 10. 29536g

Potrzebna pani uczniwa, do rocznego dziecka, dochodząca. Poznań, Ostrołęka 13 m. 3, po godz. 17. 29079g

Potrzebna pani do sprzątania 1 raz w tygodniu (godziny pracy do uzgodnienia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29237g

Samodzielną pomoc domowa, potrzebna. Szczecińskiej 4 m. 15. 29270g

Pracownia zatrudni panie umiejące szyć kostiumy kąpielowe. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29238g

Ogrodnika energicznego do samodzielnego prowadzenia ogrodnictwa szklarniowego, w małym mieszkaniu, natychmiast przyjmie. Wynagrodzenie wysokie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29240g

Fryzjerka potrzebna zaraz lub później. Wroniecka 10. 29292g

Gospość do samodzielnego prowadzenia domu jednorodzinnego — zatrudnienie. Wysokie wynagrodzenie. Wiosenna 21 (Jeżyce). 29296g

Ślusarz - spawacz, potrzebny. Poznań, Jeżycka 44. 29738g

Reparacje oddam pracę w domu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29802g



We wtorek „Marcina”

Rogale marcińskie

świeże,
smaczne,
tradycyjne

do nabycia
w poznańskich kawiarniach.

5947-K1

Pracownik do gospodarstwa rolnego. Koń, na stałe potrzebny. Poznań, Szkolna 15. 29337g

Studentki Politechniki, IV roku, udzielają korepetycji (matematyka, fizyka). Tel. 616-86. 29745g

Pracuję opiekunkę do rocznego dziecka. Poznań, Palacza 27 m. 2, po godz. 16. 29347g

Pracuję opiekunkę (rencistkę) do starszej pani. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29747g

Pracownicy do prywatnego pensjonatu w Szklarskiej Porębie — domator, ki, samotnej, uczciwej — poszukuje. Wymagane świadectwo zdrowia. Warunki dobre. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29327g

Krawcowa do szycia spodni, na stałe potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29780g

Ogrodnika samotnego — przyjmie do pracy. Mieszkanie na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29310g

Studentka V roku, udziela korepetycji matematyki, fizyki, chemii, angielskiego. Jabłonna, 29476g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 29268g

Korepetycje — matematyka, udzielają studenci Politechniki. Golinowski, 406-53. 29534g

Udzielam korepetycji z języka francuskiego. Telefon 33-22-06, Halina Rybarczyk. 29748g

Studentki udzielają korepetycji matematyki, fizyki, biologii, chemii, niemieckiego. Tel. 32-02-67 — Mossor. 29875g

Francuz lektor, udziela konwersacji francuskiego, niemieckiego. Bożeny 26a. 29352g

● Sprzedaż

Sprzedam meble ciemne. Ul. Arciszewskiego 23 m. 61, od godz. 16. 29213g

Podkładki róż 3.000 szt., sprzedam. Tel. 530-93, od 15. 29031g

Jadalnię w bardzo dobrym stanie, spiesznie sprzedam. Tel. 78-07-92, po 18. 29732g



UWAGA KIEROWCY

Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi
„CPN” w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 5. XI. 1975 r. wznowiła działalność handlową, po generalnej przebudowie

Stacja benzynowa nr 65

w Poznaniu przy ul. Wiejskiej (Główna)

czynna w dni powszednie od godz. 6—22

w niedziele i święta — od godz. 7—15

POLECAMY

PEŁEN ASORTYMENT PALIW, OLEJÓW
i SMARÓW ORAZ SZEROKI WACHLARZ
AKCESORIÓW SAMOCHODOWYCH.

5939-K1

Naczelna Organizacja Techniczna
Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP

ORGANIZUJE

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE TECHNICZNE

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekretariatu Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9, Dom Technika, pokój 218, telefon 517-72, w. 69 — codziennie od 9 do 15.30, w soboty do 13.

5795-K1

WIELKOPOLSKO - LUBUSKIE

Zakłady Przemysłu Cukierniczego
„GOPLANA”

w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11

WYDZIERŻAWIĄ wzgl. ZAKUPIĄ

BUDYNEK — LOKAL

o pow. 100 — 400 m²
na cele biurowe.

Oferty prosimy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym pod wyżej podanym adresem.

5955-K1

Pracownicy poszukiwani

ABSOLWENTKĘ TECHNIKUM EKONOMICZNEGO — ze znajomością maszynopisania — zatrudni

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr Wydawnictwa Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 16

128-B

Przetargi

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka nr 18 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu częściowo z materiałów zleceńodawcy, 7 pomieszczeń sanitarnych na terenie zakładu.

Remont polegać będzie między innymi na:

- położeniu płytek ściennych,
- położeniu płytek podłogowych,
- wymianie misek ustępowych,
- wymianie sedesów,
- wymianie armatury,
- malowaniu ścian i sufitów itp.

Termin wykonania:
— 3 pomieszczeń do dnia 31. 12. br.
— 4 pomieszczeń do dnia 31. 3. 1976 r.

Blizszych informacji jak również ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale Mechaniczno-Energetycznym — tel. 78-73-25.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy oraz prywatne przedsiębiorstwa koncesjonowane.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopisem „Przetarg na remont pomieszczeń sanitarnych” — należy kierować pod adresem jw. w terminie do dnia 20. 11. br.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. 11. br. o godz. 9 w gmachu biurowca, I piętro, pokój 109.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

5903-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 224.

Cena wywoławcza — 27.600 zł.

II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż 2 samochodów ciężarowych marki „Star” typ A-25.

Cena wywoławcza — 30.000 zł.

2 samochodów ciężarowych marki „Star” typ W-25.

Cena wywoławcza — 30.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 25 listopada 1975 roku o godz. 10 na terenie bazy MPT przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. cen wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.

Samochody ciężarowe marki „Star” oglądać można w dniach 22—24 listopada 1975 r. w godzinach od 10—12 na terenie bazy przy ul. Wilczak 20, natomiast samochód osobowy m-k „Warszawa” oglądać można w dniach 1 i 2 listopada na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

5913-K

FEDERACJA SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Komenda Ochotniczego Hufca Pracy 47-11

pracującego na rzecz Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych we Wrocławiu, ul. Borowska 1/3

OGŁASZA

NABÓR MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

- w wieku od 17 do 24 lat nie pracującej i nie uczącej się do 2-letniego Stacjonarnego Hufca Pracy,
- junacy w czasie przebywania w hufcu odbywają służbę wojskową w systemie samoobrony.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 17 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończone minimum 6 klas szkoły podstawowej.

Przy zgłaszaniu należy dostarczyć następujące dokumenty:

- metrykę urodzenia, poświadczoną na odwrocie o stałym miejscu zamieszkania lub dowód osobisty,
- świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej,
- podanie,
- życiorys,
- zezwolenie rodziców, poświadczane przez Urząd Gminy lub Miasta dla młodzieży do lat 18.

Zakład zapewnienia kandydatów:

- zakwaterowanie bezpłatne oraz wyżywienie za częściową odpłatnością,
- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie studium zawodowego w zawodzie:
 - monter instalacji zewnętrznych sieci komun.,
 - cieśli - zbrojarza,
 - umundurowanie organizacyjne,
 - świadczenia socjalno-kulturalne,
 - wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po zakończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia pracę na terenie m. Wrocławia oraz pomoc finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

UWAGA:

Przed wyjazdem należy zabrać ze sobą kwotę około 200 zł na wyżywienie w okresie załatwiania badań lekarskich.

Podanie przyjmuje i prowadzi zapisy z upoważnienia Wojewódzkiej Komendy OHP, Dział Spraw Pracowniczych Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, Wrocław, ul. Borowska 1/3, kod 50-529, telefon 340-01.

KOLEGO!

NIE ZWLEKAJ — PRZYJEŹDŹAJ NATYCHMIAST.

2500-K2

Kupno • Sprzedaż

Kożuch damski, w dobrym gatunku kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29728g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 562-73 lub 67-23-46. 29752g

Kupię maszynę kuśnier-ską nową lub używaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29707g.

Kupię gilotynę do blachy 2 mm. Dąbrowskiego 196a, kod. 60-594 Poznań, tel. 442-94. 29588g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 457-08. 29728g

Kupię pozostałości materiałów budowlanych oraz kompresor do lakierowania. Wengerek, Gniezno, Chrobrego 43. 29612g

Akordeon niemiecki lub włoski kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29619g.

Kupię duży prostownik do ładowania akumulatorów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29633g.

Bony PeKaO — kupię. Tel. 33-19-72. 29650g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29372g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 467-01. 29373g

Kupię kominek, najchętniej marmurowy oraz pianino, komplet mebli antycznych gabinetowych, dużą lampę wiszącą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29400g.

Japoński telewizor kolorowy „Sony” kupię. Tel. 604-01. 29407g

Kupię ogródek działkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29422g.

Bony PeKaO — kupię. Tel. 647-09. 29497g

Kupię taksometr. Telefon 67-58-02. 29513g

Bony PeKaO — kupię. Tel. 520-63. 29600g

Kupię bony PeKaO. Tel. 41-82-90. 29424g

Kupię ciemną 3-drzwiową szafę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29257g

Bony PeKaO — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29344g.

Poszukuję stałego, solidnego dostawcy goździków szklarniowych (kiosk z kwiatami). Witkowska, Poznań - Górczyn, ulica Ściegiennego (narożnik Raszynskiej). 29345g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-49-93. 29348g

Kupię bony PeKaO. Tel. 445-19. 29657g

Kupię cegłę pełną, dziurawkę, dźwigary 16-iki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29668g.

Sprzedam obraz W. Kosaka oraz zegar kominkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29680g.

Sprzedam kożuch męski nowy. Poznań, ul. 23 Lutego 21 m. 1. 29538g

Akwarium kompletne, szafa dwudrzwiowa, dwa łóżka kompletne, dwa nocne stoliki, stół okrągły, fotel — sprzedam. Szamotulska 35 m. 4, tel. 406-92. 29556g

AJENCI — DO SPRZEDAŻY CHOINEK

na terenie m. Poznania od 10—24 grudnia 1975 roku, którzy dysponują opar-kanionym i oświetlonym placem, pro-szeni się o zgłoszenie się osobiście wraz z pisemnym wnioskiem w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Fszczelskiej — Zakład Poznań, ul. Dru-skienicka 9 — Podolany, tel. 444-61, Dział Kadr — codziennie w godz. od 8—12. 5899-K1

ZAWIADAMIA SIE,

że z dniem 27. X. 1975 roku

Dyrekcja Inwestycji Miejskich POZNAŃ - MIASTO

Poznań, plac Młodej Gwardii 6
telefon nr 575-11

ZMIENIŁA NAZWĘ I ADRES NA:

DYREKCJA ROZBUDOWY MIASTA POZNANIA

POZNAŃ, UL. BYDGOSKA 6/7
nr kodu 61-127

Nowe numery telefonów:

- 752-19 — dyrektorzy —
- naczelny i techniczny
- 748-23 — dyrektor ekonomiczny
- 756-23 — główny księgowy.

Konta bankowe pozostają bez zmian.

5890-K1

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu

NA NADCHODZĄCY SEZON ZIMOWY POLECA W SKLEPACH BRANŻY SPORTOWEJ NA TERENIE M. POZNANIA I WOJ. KALISKIEGO

KONIŃSKIEGO
PIŁSKIEGO
POZNAŃSKIEGO



ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

- Buty do jazdy figurowej na łyżwach — męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce
- Buty hokejowe męskie i młodzieżowe z łyżwami
- Botki po jeździe na nartach — 750—900 zł
- Buty narciarskie krajowe jak również z importu
- Buty narciarskie montowane z elementów włoskich
- Narty dziecięce
- Narty młodzieżowe produkcji krajowej i z importu
- Narty dla dorosłych: — biegowe, krajowe i z importu, — zjazdowe, metalowe i epoksydowe, — narty „Mini” dla początkujących — w cenie 700,— zł.
- Nartosanki importowane z ZSRR — w cenie 1.250,— zł.

5779-K1

Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ulica Bałtycka 10, kod 60-960

ZAKUPI PO CENIE ZŁOMU

SAMOCODY przeznaczone do kasacji

następujących marek:

- JELCZ 315, 316 oraz TATRA 138, 148 o r a z
- przyczepy samochodowe 10 - tonowe typu D - 83 i D - 830.

Oferty prosimy kierować pod adresem naszego przedsiębiorstwa — Dział Głównego Mechanika.

5885-K1

Sprzedam kożuch damski. Tel. 715-32. 29351g

Sprzedam motocykl DKW 350 N.Z. Tel. 626-09 do go-dziny 12. 29357g

Sprzedam na części moto-cykl K-750. Poznań, Kościu-szki 108 m. 1, po godz. 18. 29749g

Samochody

Kupię części samochodo-we Renault 10. Adres — wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29547g.

Sprzedam Fiata 126p, od-biór 1977 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29564g.

Sprzedam Fiata 126p — odbiór w listopadzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29542g.

Sprzedam Nysę, Poznań, ul. Grochowska 124c m. 5. 29588g

Sprzedam Warszawę 224. Poznań, ul. Albańska 144 m. 1 (działki). 29693g

Sprzedam nową Syrenę 105. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29672g.

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Tel. 726-13, po 17. 29470g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1970 październik, nowe błotniki, maska, lakier, cena 55.000,— zł. Telefon 734-95. 29481g

Mercedes 220S 1959 r. — sprzedam 55 tys. zł. Chwa-liszewo 67 m. 7, od 15—17. 29370g

Sprzedam Syrenę 104, stan idealny, rocznik 1971, prze-bieg 41.000 km. Poznań, Złotowska 46. 29339g

Nowo otwarty warsztat, specjalność Fiat 125, Tra-bant — poleca usługi w pełnym zakresie napraw. Poznań - Kotowo, Urząd-ka 22. 29419g

Zamienię Skodę S 100L, 1971 r. — na nowego Fia-ta 126. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29420g

Fiat 125 niekompletny — sprzedam, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29207g.

Skodę 1000 MB sprzedam. Tel. 69-04-79 po godz. 13. 29145g

Sprzedam samochód Mer-cedes na ropę 5 ton z tyl-nym podnośnikiem typ L 323. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29253g.

Sprzedam Fiata 126p, od-biór koniec listopada. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29709g.

Kupię przyczepę campin-gową. Oferty „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 29768g

Przyczepę 8-tonową — ku-pię. Tel. 32-13-76. 29761g

Sprzedam Simca Aronde, Fiata 600 Multipla, po ka-pitałnym remoncie. Po-znań, ul. Perzycka 15. 29712g

Kupię Fiata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29730g.

Lokale

Sprzedam mieszkania — M-4 i M-3 na Ratajach. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29474g

Pan pracujący, poszuku-je samodzielnego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29475g.

Przyjmę panie na poko-je. Jugosłowiańska 17. 29409g

M-4, zamienię na większe Raszyn, Pogodna 64 m. 40 od godz. 18. 29411g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mie-szkańskiej — poszukuje mieszkania na rok. Czynn-sz może zapłacić z góry. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29440g.

M-4 Rataje, sprzedam lub zamienię na większe. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29494g.

Przyjmę starszego pana na pokój z telefonem w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29216g.

Studentka poszukuje po-koju jednoosobowego. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28431g.

Pracująca poszukuje po-koju. Tel. 33-10-08. 29371g

Młode małżeństwo z dzie-ckiem, członkowie SM — poszukuje pokoju, kuch-nią lub wneką kuchenną. Telefon: 744-30, po godz. 19, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29078g

2 studentki wynajmą po-kój z wygodami. Pilne! Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29272g.

Oddam mieszkanie na 5 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29346g

Młode bezdzietne małżeń-stwo, członkowie spół-dzielni mieszkaniowej — wynajmie mieszkanie na terenie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29285g.

Przyjmę na pokój 2 stu-dentów 1 lub 2 roku, lub małżeństwo studentek. Płewiska - Osiedle, Grun-waldzka 59 (za torem). 29299g

Pani pracująca, pilnie po-szukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29346g

Kupię lub wynajmę pilnie mieszkanie typu M-2, dziel-nica, budownictwo obo-jętne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29365g

Pracująca, poszukuje nie-krepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29394g.

Szczecinek! M-4 — zame-nię lekarza, na M-3, wzglę-dnie stare budownictwo Poznań lub okolica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29403g.

Zamienię pokój z kuch-nią kwaterunkowe, 33 m. nowe budownictwo — na mieszkanie — 1-pokojowe. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29707g.

Sprzedam mieszkanie M-4 Winogrody. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 29669g.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Ul. Prusa 2 m. 6 (Jeżyce). 29596g

Kupię M-2 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29571g.

Bydgoszcz — 3 pokoje, bu-downictwo 1952 r. zame-nię na mniejsze w Po-znaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29582g

Kupię mieszkanie własno-sciowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29596g.

Ucząca się i pracująca — pilnie poszukuje niekre-pującego pokoju z wygo-dami. Tel. 589-44 godz. 18—21. 29596g

Kupię mieszkanie do 10 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29662g

Panów na pokój przy-jmę. Winogrody 26a. 29654g

Zamienię 4 pokoje, cen-trum wygodami, samo-dzielne na dwupokojowe i jednopokojowe samo-dzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29662g

Szukam umebłowanej ka-walerki, na okres pół ro-ku. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29735g.

Małżeństwo wynajmę po-kój. Płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29744g

Cudzoziemcowi, naukow-cowi, komfortowy pokój wynajmę na 2 lata. Os-ówiecenia, Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 29769g.

Kupię mieszkanie spół-dzielcze lub własnościowe M-2 lub M-3, względnie mały domek. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 29824g.

Mieszkanie spółdzielcze własnościowe M-2, kupię. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29714g.

Rencistka kupi M-1 — względnie kawalerkę. Wa-runek c. o. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 29710g.

Nieruchomości

Sprzedam pilnie dom i ogrodem w Poznaniu-Sła-rołęce, ul. Tarnobrzęska 12. Oferty pod telefon 548-18, w dni powszednie w godz. 9—17. 29401g

Kupię 2—3 ha ziemi od 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29466g.

Pokój z kuchnią w willi oraz parcie 600 m² w Pu-szczykowie — zamienię na 2 pokoje w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 29494g.

Sprzedam działki Poznań — Główniec pod bu-do-we domków jednorodzin-nych. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29496g

Kupię działkę lub z roz-poczętą budową w Pozna-niu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 29495g.

Działkę, zabudowa war-sztatowo - usługową — sprzedam. Tel. 41-15-10. 29296g

Doc. dr. hab.

ZDZISŁAWOWI KRYSIŃSKIEMU

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrektor i pracownicy

Instytutu Stomatologii AM w Poznaniu 29250g

Za okazane serce, liczne kwiaty, wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Delegacjom, które brały udział w pogrzebie mego męża

EDMUNDA KOKORNACZYKA

w Bukówcu Górnym

SKŁADA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

rodzina 29603g

Wszystkim za okazane serce, pomoc i współ-czucie, liczne kwiaty i wieńce oraz udział w ostatnim pożegnaniu ukochanego ojca i męża, śp.

ANTONIEGO DZIERŁĘGI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z dziećmi

Ul. Mylna 4 m. 8. 29702g

Dyrekcji, Samorządowi Robotniczemu i współ-pracownikom Wielkopolskich Zakładów Tele-elektronicznych „Telkom - Teletra” w Poznaniu — za złożone wieńce i udział w pogrzebie

ZBIGNIEWA KWIATKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

rodzice 29601g

Puszczykowo. 29601g

Za wyrazy współczucia oraz za pomoc i udział w pogrzebie śp.

MARII KRYSIŃSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

synowie z rodzinami

29578g

Lek. med. EWIE URBANIAK

z powodu zgonu

Matki

WYRAZY WSPÓLCZUCIA I ŻAŁU

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa koledzy lekarze i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotułach 1217-K3

Duchowieństwu, Lekarzom, Pielęgniarkom i wszystkim Pracownikom Kliniki Dermatolo-gicznej i Zakładu Onkologii Akademii Medycz-nej w Poznaniu za okazane serce i współczucie, wieńce i kwiaty oraz Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom za liczny udział w pogrzebie mego drogiego męża, śp.

prof. dr. JULIANA ROSNERA

SKŁADAM SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

żona

29715g

Związkowi Bojowników o Wolność i Demo-krację, Cechowi Rzemiosł Różnych — Członkom zawodu rzeźnicko - wędliniarskiego, wszystkim Delegacjom, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym za okazaną pomoc, serce, współczucie, za złożone kwiaty i wieńce oraz udział w pogrze-bie mego męża i naszego najukochańszego tatusia

TADEUSZA GROCHOWAŁSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z córkami, synami i rodziną 29600g

PT KLIENTÓW UPRZEJMIIE INFORMUJEMY

O DZIAŁALNOŚCI PUNKTÓW SKUPU TOWARÓW POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

PHS — przy ul. Dzierżyńskiego 146
czynny od 12—16
— przy ul. Woźnej 14
czynny od 10—17

5842-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom w Plewiskach koło Poznania, ul. Szkolna 23. 29256g
Wzrost — okazanie tanio sprzedam nowy dom pięcypokładowy i gospodarczy — na działce. Wiadomość — Łankowa 38. 29189g
Kupię działkę budowlaną w Wągrowie, Sołacz, Podoły. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29287g

Kupię gospodarstwo powyżej 9 ha, ziemia II lub III klasy, budynki w dobrym stanie, przy komunikacji. Podać stan gospodarstwa i cenę. Antoni Kurdyk, Kopanina, 64-530 Kaźmierz, woj. poznański. 29675g

Kupię działkę do 1.000 m² Puszczyno, Puszczyno, Podoły, Mośna i okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29541g.

Sprzedam natychmiast pół ogrodu z szklarnią i domem z wolnym mieszkaniem w małym mieście. Cena 600.000.— Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29239g

Sprzedam dom — 4 izby, c.o., 0,44 ha ziemi w tym 4 tys. karp szparagowych. Mikołajczak, Gołuski, Polna 1, p. Pałędzie. 28604g

Sprzedam gospodarstwo rolne blisko Poznania i trasy E-8, o powierzchni 4,00 ha, ziemia dobra, budynki w dobrym stanie, całość przy budynkach, nadające się na ogrodnictwo, względnie połowę to jest 2,30 ha, bez budynków, cena do uzgodnienia. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29264g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 2,6 hektara ziemi, 400 drzew owocowych. Dogodna komunikacja, 15 km od centrum Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29706g.

Poznań kupię wille wolnostojącą lub bliźniaczą z ogrodem, warunek wolne do objęcia wiosną 1976. w cenie kupna od 900.000 do 1.500.000 zł, dzielnicach: Junikowo, Przeźmierowo, Podolany, Szczepankowo, Puszczyno. Płynie kupię domy wille od 400.000 do 750.000 zł. Także w stanie surowym. Zgłoszenia przyjmuję Adamski, Poznań, Matejki 33a. 29671g

Sprzedam działkę budowlaną 550 m² z projektem domu i zezwoleniem na budowę na Winogradach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29566g.

Kupię wille lub segment domu bliźniaczego, może być w stanie surowym. Tel. 742-16 w godz. 18—21 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29583g.

Kupię działkę budowlaną, najchętniej kierunek Pniewy — Oborniki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29624g.

Płynie sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, 35 m² powierzchni oraz warsztat 50 m² lub bez, w mieście odległym 50 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

Kupię działkę budowlaną Junikowo — Osiedle Plewiska. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29675gpr.

Zguby • Różne

Zaginął pies pudel miniaturowy 28. X. 75. Znalazcę lub za wskazanie miejsca wysoko wynagrodzę. Tel. 67-94-83, Poznań, ul. Wojskowa 11/13 m. 12. 29282g

Rencista, energiczny, posiadający domek, wolny pokój, telefon, Fiata osobowego — przyjmie aktywność, spółkę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29247g.

Przepraszam obywatelkę Stanisławę Filipczak, za to, że w dniu 22. X. br., będąc w lokalu „Syrenka” w Rogoźnie, użyłem słów wulgarnych, ubliżając wyżej wymienionej. Andrzej Fryc, Rogoźno, ul. Kościuszki 47. 29307g

W dniu 27 października zaginął pies jamnik gładkowłosy, czarny, podpalany. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem (2.000.— zł). Poznań, Dzierżyńskiego 251, domek 1. 29750g

Dnia 29 października 75 — zaginął na ul. Poznańskiej pies foksterier angielski, ostrowłosy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem Plac Asnyka 3 m. 11. 29916g

Gabinet Kosmetyczny — Rutkowskiego 25 — usuwa zmarszczki, piegi, trądzik, zbędne owłosienie. 29408g

Spodnie na życzenie w szybkim terminie szyje zakład krawiecki. Promiasta 6, przy Grunwaldzkiej. 29412g

W dniu 4 listopada 1974 roku zmarł śmiercią tragiczną

RYSZARD KACZMAREK

introligator
sumienny i ceniony członek naszej Spółdzielni.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Introligatorów, Poznań, ul. Żydowska 9.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 listopada 1975 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. 1231-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 1975 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i szwagier, śp.

JÓZEF MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Bułgarska 108b m. 2. 29801g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1975 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 47, śp.

FELIKS PIĘŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z synem i rodziną

29847g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1975 r. zmarł mój najukochańszy mąż i przyjaciel, śp.

inż. IGNACY PIERSZKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Śródzie Wielkopolskiej.

Pogrążona w żalu
ZONA

29742g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1975 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, córka, teściowa, siostra, ciocia i babcia, przeżywszy 51 lat

KAZIMIERA WYDER

z domu Małecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążona
RODZINA

29792g

S. † p.

ALDONA NOETZEL

z Sussów

zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni
córka, zięć i wnuczek

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 29846g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1975 r. zmarła po długotrwałej chorobie zmarł przeżywszy lat 70, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, wujek, stryjek, szwagier oraz serdeczny przyjaciel

ZYGMUNT NOWAKOWSKI

dentysta

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w niedzielę, 9 bm. o godz. 14 w kościele farnym w Śremie, po czym wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Śrem, pl. 20 Października 49. 29838g

Komunikat

Budownictwo Urzędów Gazowniczych „Gazobudowa” — Poznań, ul. Warszawska 67 — zawiadamia, że w dniach od 10. 11. do 13. 11. 1975 roku

zostaje zamknięta dla ruchu kołowego

ULICA GROCHOWSKA

przy ulicy Marcelińskiej.

Objazd ulicami: Swobody i Szamotulską.

W związku z powyższym ulegną zmianie trasy przebiegu autobusów komunikacji miejskiej i tak: linia nr 63 w obu kierunkach kursować będzie ulicami: Świerczewskiego, Szamotulską i Marcelińską. Linia nr 77 jadąc od Ronda Kopernika do „Teletury”, kursować będzie ulicami: Świerczewskiego, Swobody i Marcelińskiej. W kierunku przeciwnym bez zmian. 5962-K1

Garaż — miejsca, okoliczności ul. Szczecińskiej, Grotgera, Jarochońskiego, Matejki — poszukuję. Plac z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29421g.

Malowanie, tapetowanie pomieszczeń. Tel. 674-94, godz. 9—18 — Kopydłowski. 29438g

Pompy hydroforowe i kołowe różnych typów — remontuje Warsztat Mechaniczny. Poznań, ulica Krawcowa 6 (Główna), tel. 729-61. 29435g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg. Tel. 609-80, Koczorowski. 29490g

Nowo otwarta pracownia krawiecka. Osiedle Kraju Rad, blok 8L — poleca szycie spodni w modnych faisonach — termin 14 dni. 29532g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski, tel. 740-87. 29723g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. To masz Meysner, tel. 457-23. 29065g

Za Zuka lub inny samochód osobowy w dobrym stanie, wymuruję i otynkuję zewnątrz i wewnątrz dom dokładnie i szybko. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29540g.

Poszukuję garażu w rejonie ulic: Grochowskiej, Bułgarskiej, Grunwaldzkiej i Świerczewskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29609g.

Warsztat Mechaniki Pojazdowej i Blacharstwa, poleca fachowe i terminowe usługi. Poznań-Górczyn, ul. Słowicza 28. 29757g

W dniu 6 listopada 1975 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

FRANCISZEK MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi

Ul. Sikorskiego 25. 29797g

Dnia 6 listopada 1975 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ BARTOSZ GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają
żona, dzieci i rodzina 29810g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1975 r. zmarł nagle przeżywszy lat 59 ukochany tatuś, teść i dziadek

MIECZYSLAW WOŹNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29793g

Dnia 6 listopada 1975 r. zmarła w Bogu w wieku lat 73 moja ukochana mamusia, najukochańszy przyjaciel, najukochańsza babunia, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

MARIA OSIEKA

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
córka, wnuczka z mężem i rodzina

Ul. Kilińskiego 28 m. 4. 29842g

Głęboko wzruszeni objawami okazanego nam współczucia z powodu niespodziewanej śmierci ukochanego męża i ojca, śp.

STEFANA RUCZYŃSKIEGO

za liczny udział w Jego pogrzebie, wieńce i kwiaty

SKŁADAMY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Kolegom, Współpracownikom z KGR-12, Krewiny, Współlokatorom i Znajomym. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do Dyrektora i Rady Zakładowej PPB nr 2 za wszechstronną pomoc w ciężkich dla nas dniach smutku i żałoby.

Urszula Ruczyńska i dzieci 29856g

Dnia 6 listopada 1975 r. odeszła od nas nasza serdeczna koleżanka

ALEKSANDRA ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia

Współpracownicy
Biura Projektów „BORM” Poznań,
Stary Rynek 81. 29812g

Dnia 6 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 90, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANTONINA SZYPEROWA

z domu Wiatrolik

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w niedzielę, 9 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym na Winiarach, a pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci, wnuki i rodzina

Ul. Obornicka 39 m. 12. 29817g

Dnia 5 listopada 1975 r. zmarła nasza droga żona, matka, babcia i prababcia w 83 roku życia, śp.

WŁADYSŁAWA TUBACKA

z domu Pawłowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną

Ul. Reya 1 m. 6. 29811g

W dniu 7 listopada 1975 r. zmarł w 85 roku życia nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, śp.

SYLWESTER BYKOWSKI

długoletni działacz Zrzeszenia Kupców.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza farnego w Wągrowcu.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Bonin 10 m. 24.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1975 r. zmarł w Bogu mój ukochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, stryj, zięć i szwagier, przeżywszy lat 64, śp.

ROMAN BORYSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Jackowskiego 21 m. 9. 29818g

W dniu 7 listopada 1975 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka, babcia, prababcia i ciocia, śp.

STANISŁAWA GRZYBEK

z domu Skarbińska

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1975 r. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA

Ul. Gdynińska 30. 29781g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1975 r. przestało bić serce naszej ukochanej córki i mamusi, kuzynki i siostrzenicy w wieku 30 lat

ALEKSANDRY ROSZYK

z domu Ciesielskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

matka, syn i rodzina

Ul. Chełmońskiego 5 m. 9.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 29809g

KAROL BĄKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA 29836g

Dnia 6 listopada 1975 r. zakończyła swoje prawowite pełne oddania i poświęcenia życie, najukochańsza naszym sercom ciocia, śp.

MARIANNA EREŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA 29904g

Dnia 6 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

MARCELI KĄZMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiona

RODZINA 29826g

Ul. Gostyńska 77. 29826g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 listopada 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, zięć, szwagier i dziadek

JAN TABERT

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 47 m. 7. 29790g

W dniu 6 listopada 1975 r. zmarł

KAZIMIERZ STYCZYŃSKI

długoletni członek naszej Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 listopada 1975 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni — Zarząd koleżanki i koledzy Chemicznej Spółdzielni Pracy „POLIPLAST” w Poznaniu. 1233-K3

Dnia 6 listopada 1975 roku zmarł nagle

MIECZYSLAW WOŹNY

Z głębokim żalem żegnamy długoletniego, cenionego, zasłużonego pracownika, działacza związkowego i serdecznego kolegę.

Koleżankom —

Halinie Miklosik i Krystynie Olejniczak

WYRAZY

NAJSERDECZNIJSZEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Poznaniu oraz współpracownicy 1232-K3

Dnia 7 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach moja kochana żona, mamusia, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

PELAGIA CHRASTEK

z domu Przybysz

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29835g

Ul. Tokars

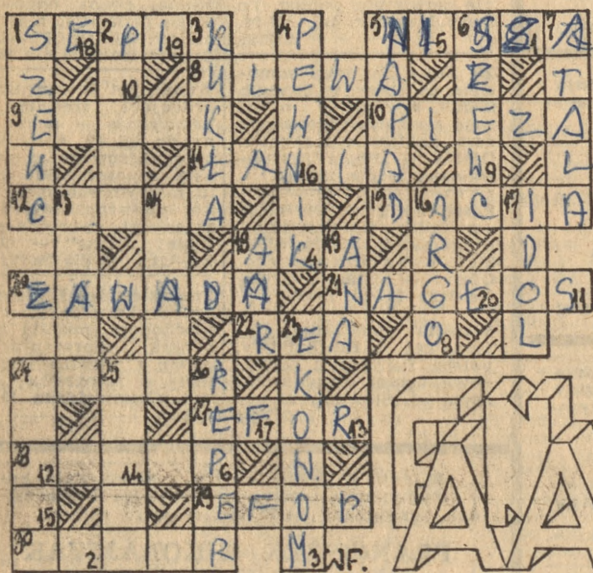
QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Ile metrów w ciągu sekundy może przelecieć jerzyk?
a) 30 m, b) 50 m, c) 80 m.
2. Jedną z największych na świecie księzek jest atlas – olbrzym. Ma 1,10 m szerokości, 1,70 m długości i waży 120 kg. Obecnie jest własnością Państwa Biblioteki w Berlinie. Z którego roku ten atlas pochodzi?
a) 1570 rok; b) 1661 rok; c) 1894 rok.
3. Do połowy XVII wieku w Wenecji groziła kara kaidemu, kto odważyłby się zdradzić tajemnicę wyrobu luster. Jaka to była kara?
a) banicja; b) więzienie c) śmierć.
4. Za jakiego króla pojawił się na naszych stołach ogórek?
a) Jana III Sobieskiego; b) Zygmunta Starego; c) Władysława Łokietka.
5. Ryby zużywają w ciągu doby tyle wody, ile same ważą. Ile przeciętnie wypija człowiek wody w ciągu dnia?
a) 1 litr; b) 2,5 litra; c) 4,7 litrów.

(wf)
1c, 2b, 3c, 4b, 5b.
ODPOWIEDZI:

KRZYŻÓWKA NR 45



Wyrazy 6-literowe: EKONOM, NAGŁOS, PEWNIK, ZAWADA.

Wyrazy 5-literowe: AMADO, ATALA, DACIA, FARSA, KLIM, KLUCZ, KOKOS, KUKLA, LEPIK, LANIA, NAPAD, NISZA, PIEZA, REPER, SEPIK, STADO, STRAK, SZEWC, SZLIF, ULEWA, URLOP, ZAMEK.

Wyrazy 4-literowe: ARGO, EFOR, IDOL, IGOR.

Wyrazy 3-literowe: AAR, AKA, Ana, REA.

Litery oznaczone cyframi w prawym dolnym rogu, uporządkowane według szyfru i odczytane hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5, 1-2-6-2-7-4-8-9-10, 5, 1-2-11-12-9-4-8-9-10, 8-13-2-1, 4-14-12-15-1-10, 1-10, 1-16-2-4-5-10-3, 17-2-16-2, 16-5-10-1-2-11-18-19-6-5-8-16-10, 5, 16-5-10-1-2-9-8-7-16-10, 9, 7-1-5-2-20-2-16-5-12.

Opł.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 14 listopada br. Wśród tych czytelników, którzy podadzą prawidłowe hasło rozlosujemy 3 zamki patentowe „FANA”, ufundowane przez Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 45”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 43

Hasło brzmi: „Wysoko gatunkowe oleje i smary do polskiego „Piata” zaopatrzyłeś się w CPN”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł otrzymują: Zofia Dawicka ul. Jackowskiego 52a m. 7 Poznań; Daniela Niezszeszna ul. Saperska 41 m. 2 Poznań; Teresa Zarembina ul. Podkorska 21 Poznań; Edward Dankowski ul. Wyspiańskiego 2a m. 13 Gniezno; Maria Ludwiczak ul. Topolowa 15 Swarzędz.

WYPRAWA

Wiano – powiedziałam – to jest posag, który dziewczyna otrzymywała ongiś wychodząc za mąż.

– A wyprawa, to jeszcze coś innego? – dopytywała Anda.

– Oj, przestań mi wiercić dziurę w brzuchu! Wyprawa, to jest to, co młoda mężatka wnosi w naturze do swego nowego domu. A więc stołowiźna, bielizna pościelowa, statki, kuchenne, meble, rzeczy osobiste. A teraz się zmydla! – Zaraz! Czy ty miałaś wyprawę, mam?

– Nie. Brałam ślub w trudnym, powojennym okresie i musieliśmy z tatą zaczynać wszystko od zera.

– A jak myślisz? Lepiej do rabinów się samemu, czy też otrzynać wyprawę od rodziców?

– Bo ja wiem? Nam sprawiał ogromną frajdę każdy wspólnie wybierany przedmiot, na który zapracowaliśmy własnymi dziesięcioma palcami.

ALBUM RODZINNY

– Chyba głowami, bo ty też...

– Stuknij się! Na maszynie stukam głową?

– No dobrze. A czy ja dostanę od was wyprawę?

– Za mąż się wybierasz?

– Jeszcze nie, oczywiście, ale myślę, że mogłabys już zacząć zbierać i coś niecoś odkładać dla mnie, tak jak mama z tej książki, którą właśnie czytam.

Anda wyszła, ale temat przez nią poruszony nie dawał mi spokoju. Zapragnęłam dowiedzieć się, co oprócz przedwczesnie urodzonego dziecka wnoszą młode kobiety w małżeństwo? Z jakim nastawieniem podchodzą dziewczyny, do bądź co bądź poważnego zagadnienia, jakim dla przyszłej rodziny jest dom?

Postanowiłam tę i ową zapytać.

– Wyprawa? – znajoma studentka była zaskoczona. – A któż myśli o takich sprawach! Moim posagiem będzie wykształcenie i intratny zawód. Owszem, mam chłopca, ale jeszcze nie myślimy o małżeństwie. Lepiej nam tak, jak jest obecnie. Gdy skończymy studia i do tego czasu się nie rozlecimy, to pewnie się pobierzemy. A z okazji ślubu chyba rodzina obdarzy nas jakimiś pożytecznymi prezentami na nowe gospodarstwo.

Fryzjerkę, która zwykle mnie czesze, od paru dni zastępuje dwudziestodwuletnia Wisia.

– Nie, jeszcze nie jestem mężatką – uśmiechnęła się, układając mi włosy. – Ta obrączka, to zaręczynowa. Wie pani, tak jak to dawniej bywało, zaręczyliśmy się w gronie rodziny przy świecach i lampce wina. To takie romantyczne! Moi rodzice nie są zamożni, nie będą mogli mi wiele ofiarować, ale od kilku lat mama na każde imieniny i na gwiazdkę darowuje mi wiele praktycznych prezentów. Mam tużin ręczników z frotty, każdy w innym kolorze. Inne ściereczki do naczyń, serwis do kawy, komplet garnków... W tym roku od koleżanek dostałam żelazko do prasowania. Ustaliliśmy w pracy, że lepszy jest jeden wspólny prezent imieninowy, niż kilka, osobno od każdej podarowanych bałatek. Tak się bowiem składa, że prawie wszystkie jesteśmy albo od niedawna po ślubie, albo wybieramy się za mąż.

Sprzedawczyni w jednym z większych sklepów tekstylnych powiedziała.

– Dawniej wołałam wydawać pieniądze na stroje. Dopiero gdy zaczęłam tutaj pracować, zmieniłam się. Dostajemy niekiedy tak ładne materiały, że po prostu nie mogłam się oprzeć i kupowałam. A że sama potrafię szyc, więc uzbierałam sobie śliczną, kolorową bieliznę pościelową i stołową. To taka przyjemność przeglądać te rzeczy równo ułożone na półkach i przewijające wstążeczkami! Teraz mam już stałego chłopca i po każdej wyprawie razem udajemy się na spacer po mieście, żeby wybrać coś nowego do naszego gospodarstwa.

Niektóre młode dziewczyny dawały wymijające odpowiedzi.

– Ja tam wolę kupić sobie coś modnego do ubrania!

– Mam książeczkę mieszkaniową, to najważniejsze. O resztę będę się martwić po ślubie.

– Akurat! Ja będę kupowała dla siebie garnki i pościelę, a mama zacznie moje rzeczy używać dla całej rodziny! Nie ma głupich!

Urzędniczka, która pół roku temu wyszła za mąż wzruszyła ramionami.

– To był kompletny niewypał z chomikowaniem przez moją matkę wyprawy. Choćby, na przykład biała bielizna pościelowa. Kto teraz takiej używa? Trzeba toto gotować, krochmalic, prasować. Albo serwety, ręcznie przez mamę haftowane. Przysnaję, że piękne, tylko że strach coś takiego

położyć na stół, bo po jednym przyjęciu wyglądają okropnie. I jak to prać? A może oddać do czyszczenia chemicznego? Tak samo srebrne sztucce, jeszcze po babce, schowałam na dno szuflady. Oboje z mężem lubimy rzeczy proste i życie nieskomplikowane. Szklana płyta na stole, ewentualnie serwetki ze stomy pod talerze, a pościelę to najlepsze z kory. Nawet prasować ich nie trzeba.

Znajoma plastyczka wyrażała podobne poglądy.

– Wspólne gospodarstwo? Wielkie rzeczy! Tapczan na raty parę szklanek i talerzy, imbryk i ze trzy garnki. Obrazy sobie sama maluję, czasem jakiś wytudzę od kolegów i ściany zakryte. Najważniejsza jest obok pracowni łazienka, a jeśli chodzi o kuchnię, to elektryczna maszynka zupełnie wystarczy, bo i tak stołuję się, gdzie popadnie. Człowiek nie drzewo, żeby korzeniami wraść w jedno miejsce i jak potem wlec się z tym całym majdanem?

– A pani chłopiec, bo zakładam, że pani takiego ma, co na to?

– Mój piśszczoszek myśli tymi kategoriami, co ja. Taki sam z niego cygan...

Ponieważ było mi po drodze, zajrzałam do ciotki Adeli odsapnąć. Akurat w przedpokoju nadziałam się na Jolę, najmłodszą córkę wujostwa, od kilku miesięcy zamężną.

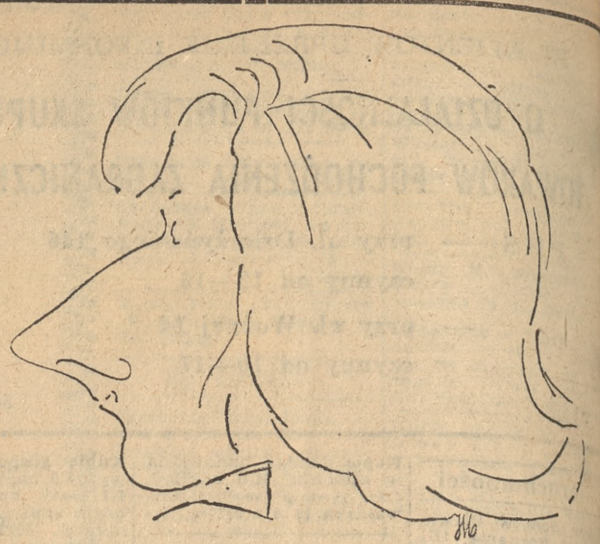
– Coś taka objuczona? – spytałam kuzynkę.

– A wiesz, jutro mamy gości, więc musiałyśmy od mamy pożyczyć trochę porcelany. Oddam za dwa dni.

– Acha, odda! – sarkastycznie zauważył wuj, gdy za Jolką zamknęły się drzwi. – Zawsze któraś z nich musi coś od matki wyłudzić. A my wkrótce nie będziemy mieli pod czym spać, ani z czego pić.

Rzeczywiście. Herbatę podano mi w musztardówce. Ale nie w tym dziwnego. Wujostwo mają cztery zamężne córki.

MAGDA STRUMIAN



Krystian Zimerman – zdobywca I nagrody IX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie – w karykaturze Jana Molika.

RYSZARD PODLEWSKI

Fraszki z cyklu „DRAKO – róbstwo”

PRAWDY

Liczne mamy prawdy, lecz uczcie się trzech: że rację ma: żona, MO oraz szef!

ZMIANY W ANATOMII

Wchodzi już w życie zasada nowa: że jest od pleców ważniejsza... głowa!

DROGI ROZWOJU

Niech nas szukanie form nowych dzieciennie nie zawstydza:

Jest „Teatr Jednego Aktora”? będzie... „Jednego Widza”!

PO SZKOCKU

Który śpiew nas może ogromnie rozniewa? Rachunku, co na zbyt wiele złotychek opiewa!

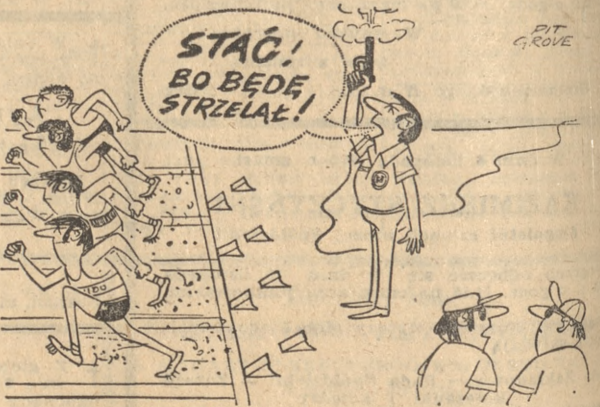
KOLEJNY DOWÓD

Związek raka z papierosem bliski – bo co znaczy palić, ćmić, kopcić pod nosem? Dymem się u-r-a-c-z-y-ć!

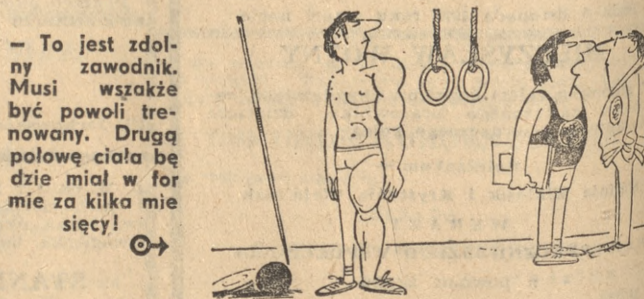
Na treningu



– Którego z tych trzech tam musi on trafić?



– On poprzednio służył w policji kryminalnej!



– To jest zdolny zawodnik. Musi wszakże być powoli trenowany. Drugą połowę ciała będzie miał w formie za kilka miesięcy!

– On jest naszym najlepszym zawodnikiem w skokach z wieży.

– Myślę, że ta „czwórka” nie wygra!

